Nr. 112 Wtorek 18 Maja 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość i Najjaśniejsza Pani wraz z Jej ces. i król. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą zamieszkali od dnia 15 b. m. w Schönbrunnie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 12 maja b. r. mianować najłaskawiej nadzwyczajnego profesora, dr. Stanisława Smolkę, zwyczajnym profesorem austryackiej historyi na uniwersytecie krakowskim.

Conrad-Eybesfeld m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 maja.

Po ostatnich zajściach w Izbie deputowanych a mianowicie po unieważnieniu trzech mandatów górnoaustryackich, piastowanych dotąd przez członków stronnictwa, które nazywa siebie *par excellence* wierno-konstytucyjnem, można się było obawiać rozdrażnienia i pewnego wybuchu goryczy w organach „liberalnych", nie przypuszczaliśmy jednak nigdy, aby rozdrażnienie to posunęło się aż do zaślepienia, aby przekraczało granice tego umiarkowania, które jeśli gdzie to w Austryi, jest nieodzownym warunkiem politycznej roztropności a co więcej jeszcze, prawdziwym obowiązkiem patryotycznym.

Dzienniki wiedeńskie „wierno-konstytucyjnego" obozu jakby na dane hasło bojowe, wystąpiły na temat Zielonych Świąt z artykułami pełnemi namiętności stronniczej, gróźb i rekryminacyj, a niektóre z nich zawierają formalną proklamacyę wojenną przeciw rządowi i przeciw większości parlamentarnej. Biorąc porównanie z „ognistych języków", co niegdyś zawisły jako symbol świętej missyi nad głowami apostołów, organa owe zapowiadają, że rozpocznie się apostolstwo gorące przeciw obecnemu systemowi, a mówiąc słowami *Wiener Allgemeine Zeitung* „opozycya rozgorze ognistym płomieniem od Bregencyi do Suczawy, od Reichenberga do Spużu." *Nowa Presse* jakby chciała usprawiedliwić brak własnego umiarkowania, rzuca podejrzenia i insynuacye najniesprawiedliwsze na względne strony. *Tagblatt* nie waha się narazić na zarzut śmiesznej naiwności i mówi o zamiarze „zesłowiańszczenia" całej monarchii. Jedna tylko *Presse*, która od początku zmienionego stanu rzeczy umiała zachować do pewnego stopnia miarę i poczucie sprawiedliwego taktu, podnosi głos bardziej pojednawczy i napomina do rozumnego liczenia się z koniecznemi warunkami politycznemi, przedewszystkiem zaś do uznania obcych praw i własnych obowiązków. „Z obawą zapytuje każdy patryota — mówi *Presse* — do czego właściwie doprowadzić mogą te dwie rozstajne drogi? Czyż obie narodowości (czeska i niemiecka) nie pojmują, że fakta mają tak samo swoje prawa jak zasady? Faktem jest, że chciały już tak losy i dzieje, że w Czechach żyją dwie narodowości, które w spokoju powinny wytrwać obok siebie. Uznanie tej potrzeby musi w końcu zwyciężyć, bo mamy przed sobą prawo konieczności. Współcześni mają prawo żądać, aby sprawiedliwe to uznanie nie zostało odroczone na przyszłość, aby nareszcie zapanował spokój, aby nastąpiło swobodne posiadanie praw i nastąpiła pogoda w życiu narodowości. Niemcy austryaccy — świadczy o tem ich przeszłość — na swem sterniczem stanowisku nie uchylą się od tych konsekwencyj ideji państwowej, gdyż w takim tylko razie „płomieniste języki" obwieszczą ludom ojczyzny znowu posłanie pokoju i wolności."

Nie wątpimy, że wszyscy poważni członkowie stronnictwa, które dziś znalazło się w mniejszości w parlamencie, podzielają to zdanie, i że wrzask warchołów dziennikarskich, którzy chcieliby sztucznie obudzić namiętności, przebrzmi bez echa. Nie przypisujemy też żadnej wagi alarmom i pogróżkom dzienników, które jak nie umiały z umiarkowaniem reprezentować swego stronnictwa, kiedy było panującem, tak teraz znowu nie umieją reprezentować go roztropnie i z godnością stanu, kiedy znalazło się w mniejszości. Lewica parlamentu austryackiego zanadto jest politycznie dojrzałą, zanadto wiele ma mądrości stanu, zanadto jest patryotyczną, aby chwilowe rozdrażnienie mogło ją sprowadzić na tak niebezpieczne i szkodliwe dla państwa drogi, jakie jej wskazuje zapamiętałość krzykliwych dziennikarzy, a idea pojednania, idea koalicyi i tolerancyi, podniesiona przez obecne ministerstwo, zanadto jest silną i żywotną, zanadto głęboko utkwiła w uczuciach i przekonaniach inteligentnych i patryotycznych warstw ludności, aby mogły ją zyskredytować podejrzenia i insynuacye gazeciarskich *implacablów*.

Potrzebę najwyższego umiarkowania, potrzebę wzajemnych ustępstw, i obopólnej pojednawczości uznać muszą oba stronnictwa, uznają ją też tak samo prawdziwi i lojalni mężowie stanu lewicy jak prawicy — a hr. Hohenwart wyraził tę patryotyczną zasadę, wznosząc na ostatnim bankiecie toast na cześć „ducha umiarkowania, tego kryteryum mężów stanu." Warcholstwo niektórych dzienników stolicy rozmija się zarówno z warunkami roztropności politycznej jak i patryotyzmu, jeśli pragnie zepchnąć stronnictwo wiernokonstytucyjne na drogę pozaparlamentarnych agitacyj, na drogę tę same dzienniki ganiły Czechom i dawniejszej mniejszości parlamentarnej.

KORESPONDENCYE

Paryż, 14 maja.

(B) Od niejakiego czasu cała taktyka gabinetu streszczała się w jednym wyrazie: kapitulacya i możemy dodać, że to był jedyny sposób pozostania jak można najdłużej przy władzy. W kwestyi wychowania elementarnego gabinet żądał tylko wychowania obowiązkowego i bezpłatnego; komisya Izby deputowanych odpowiedziała, że wychowanie musi być nietylko obowiązkowem, bezpłatnem, ale i koniecznie świeckiem. Trzeba było kapitulować i gabinet musiał zezwolić na zupełne usunięcie nauki religii ze wszystkich rządowych szkół elementarnych. Z komisyą

JAN DŁUGOSZ

III.

Jeszcze nim sprawę czeską załatwił, Kazimierz, odjeżdżając z królową Elżbietą na Litwę, poruczył mu pieczę nad synami w charakterze „nauczyciela i kierownika" (*in directorem et magistrum*). Jak pięknie wywiązał się Długosz z wdzięcznego lecz trudnego zadania kształcenia przyszłych królów, świadczą wymowne słowa złotoustego Skargi, powiedziane w żywocie królewicza Kazimierza. „Wychowany — mówi o ostatnim wielki autor *Żywotów świętych* — z inną bracią w pilnem i ostrożnem ćwiczeniu do pobożności i bojaźni Bożej i świętych a Pańskich obyczajów i do nauk, rozum ostrzących, pod sławnym mistrzem i nauczycielem, Długoszem onym, kanonikiem krakowskim, pisarzem dziejów polskich, z którego jak z źródła czystego i hojnego napojony, we wszystkie cnoty rósł, i jako dobra a bujna ziemia rodzaj dawał, nietylko trzydziesty, ale i setny."

Po śmierci Jerzego Podjebrada powołali Czesi na tron swój jednego z Długoszowych uczniów i wychowańców, siedmnastoletniego królewicza Władysława. Czując niechęć do Czechów, jako do heretyków, dopiero na usilne nalegania króla, zdecydował się odprowadzić elekta do Pragi (1471). Aby niechętnego nakłonić do towarzyszenia Władysławowi, rzekł Kazimierz:

— Syn mój ma dwóch ojców: cielesnego, który go zrodził, i duchowego, który go wychował; okrutną byłoby rzeczą, gdyby obu na raz postradał.

Wróciwszy do Polski po koronacyi młodego króla czeskiego, zachorzał kanonik ciężko na kamień. Sądząc, że wkrótce przyjdzie mu się rozstać ze światem, zapisał już Akademii krakowskiej wielki zbiór swych rękopisów. Wyzdrowiawszy jednak szczęśliwie, wyprawiony w poselstwie przez króla, pracował gorliwie nad pojednaniem króla węgierskiego, Macieja Korwina, z królem czeskim i sprzymierzoną z nim Polską. Po długich zabiegach i trudach, zawarł pokój z Maciejem w lipcu 1479, a na dniu 9 października z W. mistrzem Krzyżaków, zapobiegając tak wojnie z Węgrami i z Zakonem.

Pomyślne załatwienie długotrwałych zatargów z Krzyżakami było ostatnią jego służbą w zawodzie politycznym a jak wysoko cenił zasługę swą, położoną przy tej sposobności, możemy wnosić z wyżej przytoczonych słów jego, wypowiedzianych z powodu odzyskania ziem pruskich. „Pod wieczór życia — mówi Zeissberg — przeciągały przed oczyma duszy Długosza wspomnienia wszystkiego tego, co w ciągu stulecia uczyniło jego ojczyznę wielką i sławną: bitwa pod Tannenbergiem, której dawały świadectwo powiewające w krakowskiej katedrze sztandary, długa, zmienna wojna i Toruński pokój, którego owoce chwila obecna utwierdzała na mowo."

Zachód jego dni ozłocił się wielkim blaskiem, który miał być wspaniałą nagrodą całego tego pięknego i szlachetnego żywota. Napróżno go dawniej chciał król obdarzać świetnemi i donośnemi urzędami, chciał go widzieć ministrem, podkanclerzem, podskarbim; kanonik krakowski odmawiał stanowczo, bo nie łaknął świeckich godności i zaszczytów, bo wszystkie swoje siły pragnął poświęcić wielkiemu dziełu, które miało objąć całokształt ojczystych dziejów. Opatrzność poszczęściła zacnej i gorliwej pracy: uczony kapłan doprowadził swą opowieść do ostatnich lat.

Stanąwszy u kresu swego zadania, został mianowany jednym z książąt kościoła. Chciało przeznaczenie, że miał zostać następcą męża, przeciw któremu nie występował nigdy nieprzyjaźnie, lecz którego był przeciwstawieniem pod niejednym względem: słynnego Grzegorza z Sanoka. Był Długosz przez dłuższy czas nominatem-arcybiskupem lwowskim, bo mianują go nim akta grodzkie już na dniu 29 października r. 1479, dyecezya lwowska zapisuje jego imię z chlubą w liczbie swych arcypasterzy — lecz ponieważ bulle z Rzymu się opóźniły, zgasł wielki mąż bez konsekracyi. Pewnym jest miesiąc jego zgonu, lecz niepewnym dzień; trafnie wybranym jest ztąd termin Długoszowej uroczystości, bo trudno daty dokładnie oznaczyć, lecz zdaje się nie ulegać wątpliwości, że katastrofa nastąpiła w drugiej połowie maja. Na grobowcu, wymienionym przez Starowolskiego, znajdujemy wprawdzie dzień 10 maja, lecz w aktach sądowych grodzkich jeszcze w dwa dni później jest mowa o Długoszu, jako człowieku żyjącym; Miechowita podaje datę 29 maja, w piątek, lecz w tychże aktach pod dniem 29 tegoż miesiąca czytamy już jako o nieboszczyku, a na dzień 29 przypada nie piątek, lecz poniedziałek. Najprawdopodobniej umarł Długosz nie 29, jak przez pomyłkę, przez *lapsus calami* chce Miechowita, lecz 19, na który to dzień przypada właśnie piątek.

Zwłoki wielkiego męża spoczęły w założonym przezeń klasztorze Paulinów na Skałce; ale niewdzięczność późniejszych czasów, wedle wyrażenia dzisiejszego pisarza, poskąpiła mu i tego skromnego miejsca spoczynku, przenosząc jego prochy do katakomb, gdzie naznaczają miejsce grobu tylko te suche wyrazy: „*Hic jacent ossa illustrissimi Długosii, canonici Cracoviensis, chronologi Polonici.*" Wydobędzie go z tego niewłaściwego miejsca dopiero zjazd historyczny, nagradzając tem błąd ubiegłych pokoleń. Dotychczasowe zaniedbanie, w jakiem pozostawały śmiertelne jego szczątki, ubliżało tylko społeczeństwu, nie jemu. „Nie uczczony dotąd żadnym pomnikiem — mówi Wiszniewski — skromna tylko tablica pokazuje, gdzie spoczywają jego zwłoki, ale dziełem swojem zbudował sobie pomnik niespożyty."

Znakomity mąż stanu, gorliwy i świątobliwy kapłan, wylany dobroczyńca ubogich, a zwłaszcza młodzieży, żądnej nauki, najwięcej się przysłużył ojczyźnie licznemi pismami, które mu zjednały nieśmiertelną na cały świat chwałę. Nie tu miejsce rozbierać jego rozliczne dzieła, jak *Liber beneficiorum*, Opis ziemi polskiej (*Chorographia regni Poloniae*). *Żywot św. Stanisława, Żywot św. Kunegundy, O domach szlacheckich i herbach w Polsce. Liber et regestrum Regni et regis Poloniae* itd.

Cóż mówić o tem wielkiem dziele, zawierającem całą przeszłość narodu, a mimo swych usterek tak wspaniałem, cieszącem się tak zasłużoną sławą nietylko w kraju, lecz i po za jego granicami. „Dzieło Długosza — są słowa profesora Zeissberga — jest olbrzymim słupem granicznym, wznoszącym się u kresu polskiej historyografii średnich wieków; wśród swego otoczenia stoi on na wyniosłej górze.... Wielka mnogość zebranego przezeń historycznego materyału, jasny pogląd i wzorowe uporządkowanie rzeczy, wspaniały ze wszech miar i pełen polotu tok przedstawienia, nie klasyczny wprawdzie, ale za to obficie płynący potok wymowy, budzą nasz podziw, i stawiają autora niewątpliwie w szeregu najznakomitszych historyków wszystkich czasów...."

Tak pochlebny sąd o Długoszu wydaje pisarz, któremu nie możemy ani odmówić wysoce krytycznego zmysłu, ani posądzić go, jako cudzoziemca, o zbytnią pobłażliwość. Wielką też prawdę mieści zdanie, że w miarę postępu krytyki, ale w szerszem i lepszem znaczeniu wyrazu, podnosi się coraz wyżej zasługa, jaką położył Długosz na polu dziejów narodowych. Płynący z pracy jego pożytek jest różnostronny, bo do niejednego działu umiejętności się odnosi. Faktu tego nie uwzględniono jeszcze dostatecznie. Wincenty Pol przecież, w pięknej rozprawie uczcił, jak należało, zasługi Długosza na polu geografii. Oto jak brzmi rezultat jego krytycznej oceny, poparty naukowemi argumen-

do prawa o magistraturze nowe starcie i nowa kapitulacya. Gabinet w przedstawionym Izbie projekcie zapowiedział „oczyszczenie“ magistratury przez zwinięcie znacznej liczby posad sądowych. To nie podobało się komisyi, której nie chodziło o samo „oczyszczenie“ sądownictwa, ale o otwarcie posad dla kandydatów, których tym sposobem kupuje się dla swego stronnictwa i gabinet musiał znowu ustąpić i zobowiązać się do usunięcia ze służby czynnej jak największej liczby wysłużonych sędziów i mianowania w ich miejsce kandydatów oportunizmu i radykalizmu.

Ale nie na tem koniec. Izba roztrząsa w tej chwili projekt do prawa o zebraniach politycznych i klubach. Pierwsze ośm artykułów przyjęto krokiem podwójnym; artykuł 9ty, według którego na każdem zebraniu. czy zgromadzeniu publicznem powinien znajdować się reprezentant władzy, komisarz lub coś podobnego i ten reprezentant władzy ma mieć prawo rozwiązania zgromadzenia w razie zawichrzenia lub wykroczenia przeciw konstytucyi — znalazł opozycyę w Izbie i p. Marcou wystąpił z propozycyą, żeby delegat rządowy w takim tylko razie mógł przerwać rozprawy, gdyby tego zażądał prezydujący na zgromadzeniu. Po dość żywych sporach Izba zadecydowała oddać ten artykuł i przedstawioną do niego poprawkę jeszcze raz pod roztrząsanie komisyi i gabinet niesprzeciwił się temu, spodziewając się, że komisya poprze projekt rządowy. Ale Izba przystąpiła na następnego artykułu 10, warującego, że w razie przewidywanych zawichrzeń prefekt albo podprefekt będzie miał prawo odroczyć wszelkie zgromadzenie publiczne — i — artykuł ten został odrzucony.

Naturalnie to wpłynęło stanowczo na prawdopodobny los 9go artykułu. Jakoż na wczorajszem posiedzeniu Izby sprawozdawca komisyi p. Giraud roztrząsał przypadki, w których reprezentant władzy mógłby zamknąć posiedzenie zgromadzenia publicznego a mianowicie: gdyby prezydujący nieodebrał głosu mowcy obrażającemu prawa i konstytucyę, gdyby rozprawy zmieniły się w burzliwe krzyki i gdyby głos prezydującego niebył uszanowany przez zgromadzenie. Komisya uznała, że wdawanie się w tych razach reprezentanta władzy jest zbytecznemu i że słuchacze sami najlepiej potrafią utrzymać porządek w zgromadzeniu.

To już było trochę za wiele; p. Lepére. wystąpił na mownicę i oświadczył, że nie może zezwolić, żeby, jak żąda komisya, reprezentant władzy zachowywał się zupełnie biernie na zgromadzeniach publicznych. P. minister tym razem był nawet prawie zupełnie logicznym i nie wahał się wypowiedzieć, że komisya, która chce prezydującemu i składowi biura na zgromadzeniach publicznych powierzyć utrzymanie ich w uszanowaniu dla prawa, zapomina, że bardzo często na prezydującego i członków biura wybierane są indywidua zostające w otwartej walce z prawem

Po panu ministrze przemawiał p. Marcou w obronie swojej poprawki i p. Ribot, który zapewniał, że większość odrzuci tę poprawkę. Izba zaczęła domagać się zakończenia rozpraw, kiedy prezes rady, p. Freycinet, wystąpił na mownicę i prosił Izbę, aby zatwierdziła tekst projektu rządowego, przyznając, że on jest niejakiem ograniczeniem wolności zgromadzeń publicznych, ale że czas zupełnej ich wolności jeszcze nie nadszedł.

Widocznem było, że gabinet czuje się zagrożonym, któż mu poda zbawczą rękę? P. Goblet żąda odroczenia rozpraw, żeby rząd i Izba miały czas roztrząsnąć dokładnie całą kwestyę. Prezes Izby objaśnia, że tu nie idzie o odroczenie rozpraw, ale o odesłanie jeszcze raz w mowie będącego artykułu do rozpatrzenia komisyi, p. L. Blanc, prezydujący w komisyi, zgadza się w jej imieniu na to odesłanie i rozprawy zostają na ten raz zamknięte.

Wieczorem w kołach politycznych mówiono o podaniu się do dymissyi pp. Lepère i Freycineta, i według jednych p. Jules Ferry ma objąć ministerstwo spraw wewnętrznych a zastąpionym będzie w ministerstwie wyznań przez p Paul Bert, według innych p. J. Ferry stanie na czele gabinetu.

Tak daleko może jeszcze rzeczy nie zaszły, ale w każdym razie byt gabinetu Freycineta bardzo jest zagrożony a demisya pana Martel z prezesostwa senatu, już dziś uważana za nieodwołalną, nie wzmocni gabinetu, szczególnie, jeżeli w miejsce p. Martel, senat wybierze sobie na prezesa p. J. Simona.

New-York, 1 maja.

(*S. W.*) Przed tygodniem, dnia 24 kwietnia, zawinął do koszar dla emigracyi, przybywającej do Ameryki, czyli do t. z. *Castle Garden* bremeński okręt *Ohio*, który przywiózł rzadko na jednym okręcie widywaną liczbę wychodźców, bo 1342 osób, a w tej liczbie 250 dzieci. Zwyczajem niemieckich kapitanów, dowódzca parowca przedstawił najpierw wszystkich swoich pasażerów jako Niemców. Część tych przybyszów wniosła zaraz po wylądowaniu skargę o złe traktowanie podczas podróży, skutkiem którego umarło 13 dzieci, nie licząc tych, które już po wylądowaniu rozstały się z światem. Niemieckie towarzystwo opieki nad emigrantami wytoczyło proces oficerom i armatorom owego okrętu, ci zaś zeznali, że rzekomo skrzywdzeni wychodźcy nie są Niemcami, lecz Polakami z Poznańskiego i z Galicyi. Przyjechało ich razem 500 w trzeciej klasie parowca. Jak się tłumaczy komendant statku *Ohio*, miał to być lud chorowity, niechlujny i krnąbrny. Matki nie chciały dawać lekarstwa przepisanego dzieciom, lecz wolały klepać nad niemi pacierze i „odczarowywać“ chorobę. Żadne inne dzieci prócz polskich nie chorowały. Polacy przysięgli znowu z swojej strony, że zmuszono ich do sypiania na wilgotnej podłodze, chociaż wychodźcy niemieccy mieli łóżka, że żywność ich była złą i niedostateczną, a zaduch panujący w ich części okrętu przyprawił o śmierć ich dzieci, których matki już dlatego samego doglądać nie mogły, bo były same morską chorobą złożone, a w końcu, że majtkowie okrętu pastwili się nad nimi.

Gdy się pokazało, że skrzywdzeni byli Polakami, towarzystwo filantropów niemieckich nie czuło się w prawie ścigania kapitana i cała rzecz przeszła w ręce konsula niemieckiego, który ją prowadzi powolną, biurokratyczną drogą. Tymczasem rodzice wyduszonych dzieci, ludzie biedni i bez utrzymania, musieli się po kraju za zarobkiem rozjechać, a z nimi znikli niezbędni do ukarania zbrodniczego kapitana świadkowie, cały proces upadnie więc i parowiec *Ohio* powróci sobie do Bremy po drugą, polską ładugę. Opinia amerykańska jest bardzo zgorszoną tym wypadkiem, a prasa nazywa go „rzezią Herodową“ na morzu, ale nikt się nie ujmuje za skrzywdzonymi, bo w tym kraju samopomocy, obowiązek taki ciąży chyba na osiedlonych w Ameryce rodakach, a ci się od niego usuwają. Amerykanie nie czują sympatyi dla tej narodowości i nie podadzą jej ręki, co jedyna w ich kraju nie chce stworzyć organizacyi do opieki nad swoimi przybyszami.

W tymże tygodniu zawinął do Baltimory inny bremeński okręt z niezwykłą liczbą 1900 emigrantów, na którym ośmioro polskich dzieci uduszono. Warto dodać przy tej sposobności, że gdy wasz sprawozdawca informował się u zarządu koszar *Castle Garden* o smutnej katastrofie na okręcie *Ohio*, usłyszał też od tych urzędników fakta, które powinny raz na zawsze odstraszyć półgłówków, co śladem swych poprzedników wybierają się do Ameryki. I tak mówiono mu, że gdy wszelka inna emigracya jest tutaj bardzo pożądaną i prędko znajduje zajęcie, chłopi pochodzenia polskiego stają się najczęściej ciężarem dla zarządu, bo tworzą jedną z najuboższych części wychodźtwa, nie mają o czem żyć w koszarach i nikt ich nie bierze ztamtąd, gdyż nie rozumieją żadnego z używanych w Ameryce języków, nie są ćwiczeni w rzemiosłach, nie umieją szukać roboty w okolicy New-Yorku i nie mają pieniędzy na drogę do tych stron, w których byliby użyteczni i pożądani, t. j. do zachodnich lasów i kopalni węgla w Pensylwanii. Cierpią oni nędzę w koszarach, a zarząd musi ich żywić i wysyłać swoim kosztem na chybił trafił w głąb w kraju, zkąd część ich znowu powraca, ażeby żebrać w stolicy. Jeszcze większy kłopot sprawiają zarządowi Słowacy, których 5000 przyjechało od początku wiosny, z ogólnej liczby 25.000 emigrantów przybyłych z portów niemieckich, a 50.000 z całej Europy. Władze w *Castle Garden* oskarżają urzędników węgierskich o złą wiarę, zarzucając im, że namawiają lud słowacki do pozbywania się ostatków swego bydła i zasiewu na opłacenie podróży do Ameryki, gdzie ich społeczność musi żywić, bo nie jest w stanie znaleźć pracy odpowiedniej ich zwyczajom. Nawet ludzie podlegający obowiązkowi wojskowemu bywają wysyłani do Ameryki. Dlatego też przedstawił zarząd koszar kongresowi w Washingtonie projekt tego rodzaju, aby wszyscy wychodźcy nie umiejący rzemiosł i pozbawieni środków byli odsyłani do Europy, kosztem tych towarzystw nawigacyjnych, które ich tutaj dostawiają. Przejście tego prawa położy wielką tamę emigracyi chłopskiej z krajów polskich, albowiem znaczna część naszego wychodźtwa należałoby do kategoryi, wykluczonej z przywileju wysiadania na ziemi amerykańskiej.

Sprawozdania ze wszystkich zachodnich Stanów Zjednoczonych do środkowego biura rolniczego w Washingtonie zgadzają się w tem, że ozima pszenica zupełnie chybiła na całej przestrzeni od Kansasu do zatoki Hudsona. Cała nadzieja obfitego plonu zboża w Ameryce polega teraz na jarej pszenicy, ale wolno przepowiedzieć, że chociażby ona jak najlepiej się udała, ceny przyszłoroczne muszą być wyższemi od teraźniejszych a dowóz zboża z Ameryki do Europy zmniejszy się do pewnego i to znacznego stopnia. Fakt ten powinien być zachowany w pamięci naszych rolników.

Rada państwa.

Z komunikatu przesłanego nam przez Koło polskie wyjmujemy ustęp, wyjaśniający stanowisko delegacyi galicyjskiej w kwestyi unieważnienia mandatów górno-austryackich: „Koło polskie na posiedzeniu 9 maja obradowało nad wnioskami legitymacyjnej komisyi. której większość wniosła unieważnienie wyboru trzech posłów: pp Grosa, Handla i Dehnego, wybranych przez kuryę większej własności w Wyższej Austryi z powodu, że nie otrzymali bezwzględnej większości głosów po wykreśleniu z liczby głosujących dwunastu wyborców, którzy, zdaniem większości komisyi, nie mieli prawa głosować w tej kuryi. Natomiast mniejszość komisyi legitymacyjnej wniosła zatwierdzenie wyboru, gdyż wspomnianych dwunastu wyborców miało jej zdaniem, prawo głosowania i prawo to w ciągu lat 18 kilkakrotnie wykonywało. Nad wnioskami rozwinęły się w Kole długie rozprawy. Za unieważnieniem wyboru przemawiali pp.: Smolka Dzwonkowski, ks. Gołda, Grocholski, Wolański Erazm, Czerkawski Euzeb., Dzieduszycki, przytaczając polityczne i prawne powody na poparcie swego zdania, oraz fakt, że polscy członkowie komisyi legitymacyjnej za tem unieważnieniem głosowali. Za zatwierdzeniem wyboru trzech wymienionych posłów, przemawiali pp.: Hausner, Gniewosz, Spławiński, Weigel Chrzanowski, Wolski, popierając zdanie swoje także prawnemi i politycznemi powodami. Poseł Chrzanowski oświadczył, że ponieważ solidarne i jednolite występowanie delegacyi polskiej na zewnątrz t. j. w Radzie państwa uważa za konieczny warunek pomyślności jej działania, przeto, jeśli większość Koła poweźmie uchwałę odmienną od

---

tami: „Długosz jest w kraju naszym na polu geografii pierwszym oryginalnym badaczem; sam badał naturę ojczystego kraju, a co widział, to spisał sumiennie.... Otrząsł się z tradycyi, która jest przywiązaną w każdej nauce do prac poprzedników, wyłamał się, że tak powiem, z niewoli i rutyny geograficznych pisarzy swego wieku, i opisując po raz pierwszy kraj nowy, obrał nową drogę.... Zbiór jego wiadomości geograficznych zostanie kamieniem węgielnym do opisu kraju naszego, i od nich będzie musiał każdy geograf rozpoczynać swe studya. Żaden z następców przez długie lata nie przeszedł, ani nie doszedł Długosza, nikt z następców jego nie był tak dokładnym, nikt nie znał tak dobrze Szląska, Małej i Wielkiej Polski, jak on, nikt nie miał ani takiego oka na naturę, ani tak wysokiego, naukowego pomysłu w pojmowaniu i wykładzie jej zjawisk.“

Ten właśnie pogląd na naturę, ta wyższa nad wiek naukowa metoda wykładu, najwięcej uderza i zachwyca dzisiejszego krytyka „Długosz podzielił kraj podług jego przyrodzenia na obszary wodne, czyli całe dorzecza i zapatruje się na nie ze stanowiska natury. Za jego czasów był to tak wielki i genialny pomysł, że się już nie człowiek, ale wiek nim poszczycić może.“ Z geograficznych opisów naszego historyka widać, że spoglądał na ojczyste pola pełnem miłości okiem. „U dzisiejszych znakomitych badaczy na polu nauk przyrodzonych dopomaga wyobraźnia do objęcia ogromu zjawisk natury i ułożenia takowych w umiejętną całość — Długoszowi dopomagała widocznie na tej drodze miłość kraju: ona to skupia rozrzucone zjawiska natury po ogromnym obszarze tego historycznego planu; ona ożywia je, nawodzi barwami i układa w jeden wielki obraz, a to jest prawdziwe także panowanie nad naturą, podbić ją sobie duchem i przyswoić sobie i drugim miłością. Tak kto kraj kocha, tego pisma zostają na zawsze najtrwalszym pomnikiem narodu.... Słowa te możnaby położyć na grobie Długosza.“

Ta gorąca, lecz rozumna miłość kraju, a nie żądza próżnej sławy skłoniła naszego pisarza do poświęcenia ćwierć wieku usilnej pracy nad dziełem o jego dziejach, to samo uczucie widnieje na każdej jego karcie, a najpiękniej jest wyrażone w pełnej wdzięku przedmowie. „Słodko jest — czytamy tam — obcować z przodkami, dawnych mężów czyny i zdania objąć pamięcią i nad świetnemi ich czyny rozmyślać. Wreszcie gdy wszyscy ludzie pragną się oświecić, a tylko długie życie, pilne nad przeszłością rozmyślanie i doświadczenie człowieka naucza, ten co się wczyta w dzieje minionych czasów, pozna narodów i królestw czyny, zamiary, rady, wojny i losy, w krótkim czasie i małym zachodem najwyższej nauki dostąpi. Młodzieniec, znający dzieje prześcignie, a przynajmniej doświadczeniem i światłem wyrówna starym, którzy jednego tylko wieku świadkami być mogli. Co gdy tak jest, gdzie jest tak mało baczny, coby tej nauce kilka chwil poświęcić nie chciał? Ta bowiem nauka serca młode do sławy zapala, jest rozkoszą starych, ozdobą w pomyślności, w nieszczęściu zdrową radę podaje i najpożyteczniejszą bywa dla ojczyzny; bo nietylko czyny ludzkie, nietylko niespodziane losu i natury igrzyska opisuje, lecz wszystkiego przyczyny i powody tłómaczy, mowy myśli ludzkie opisuje. Czyny albowiem i losy ludzi idą w niepamięć i ledwie przez jeden wiek się zachowują, a co w księdze dziejów zapisano, zostaje na zawsze, a przynajmniej nie tak łatwo zaginie“...

Na innem miejscu mówi Długosz, że zamykał uszy przed śpiewem syren, zarówno takich, które go nęciły nienawiścią, jak przychylnością, że „ani zawiścią, ani pochlebstwem czystości dziejów kazić nie chciał“, jak zaś wzniosłe i filozoficznie pojmował historyę, widać ze słów następnych. „Historya — mówi on — znajomość dziejów swoich i obcych, zdaniem mędrców niemniej jak filozofia, matką jest cnoty i przewodniczką życia i niemniejsze jak filozofia rodzajowi ludzkiemu przynosi korzyści, bo lubo filozofia nakłania ludzi do cnoty, jednakże do wielkich przedsięwzięć i czynów, historya silniejszy daje popęd i dzielniejsze pobudki, bo gdy filozofia tylko zagrzewa i skłania, w historyi jakby w zwierciedle przeglądamy się choć miałkim rozumem naszym, mocy duszy, skromności, roztropności i bogobojności, widniejącej w czynach. Przeto też historya sprawuje pożytek i rozkosz równie światłym, jak ciemnym ludziom; nie wykładając prawideł, nie podając nauk, nie rozprawiając, nie sprzeczając się, lecz opowiadając czyny i przewagi znakomitych mężów, uczy poznawać cnotę, ubiegać się za sławą i szacować wysokie zaszczyty — albowiem zawiera dzieje najzacniejszych ludzi i pamięć największych zdarzeń; dlatego też jedna tylko historya szlachetne serca żądzą nieśmiertelnej sławy zapala“.

W głębokiem poczuciu wielkiej doniosłości historyi, w końcu dwunastej księgi błaga wszystkich uczonych mężów, aby po jego śmierci „te roczniki dalej prowadzili i zaginąć im nie dozwolili“; nadto błaga i zaklina profesorów Jagiellońskiej wszechnicy, „aby jedną z najlepszych kollegiatur wybrawszy, dali ją magistrowi w naukach i literaturze biegłemu, którýby od wszelakiej pracy, zatrudnień i obowiązków wolen, jedynie historyą zajmował się, nad nią ciągle rozpamiętywał, w niej się kochał, o niej dzień i noc myślał i z innymi rozmawiał, i dla pożytku i zaszczytu ojczyzny, a więcej jeszcze dla chwały Boga pracował“.

Powołanie historyka stawiąc prawie na równi z kapłaństwem, za pierwszy swój obowiązek uważa mówienie prawdy, choćby dla rodaków gorzkiej. „Śmiałe wytknięcie wszelkich zdrożności własnego narodu — zauważył słusznie Wiszniewski — przykre dla serc nie mężkich, ma jednakże tę korzyść, że pochwałom jego zaufać możemy“.

X.

jego zdania, nie wstrzyma się od głosowania, jak to regulamin Koła pozwala, ale głosować będzie stosownie do uchwały Koła; dalej podniósł potrzebę, aby także inni posłowie polscy tak samo postąpili, bo gdyby delegacya polska, oświadczywszy się za unieważnieniem wyboru i głosując za tem, pozostała w Izbie w mniejszości, byłoby to porażką dla stronnictwa, w obecnem zaś położeniu rzeczy w Izbie, może brak kilku głosów szalę większości na przeciwną stronę przechylić. Zdanie to poparł p. Grocholski przewodniczący i podzielała go przeważna większość Koła, a p. Starzeński oświadczył, że chociaż jest za zatwierdzeniem wyboru zakwestyonowanego trzech wymienionych posłów, jednak, jeśli większość Koła oświadczy się za unieważnieniem wyboru, nie wstrzyma się od głosowania, lecz głosować będzie zgodnie z uchwałą Koła. Przy głosowaniu Koło znaczną większością, bo 26 przeciw 12 uchwaliło głosować za unieważnieniem wyboru."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu francuskiego.)

Rozprawy francuskiej Izby deputowanych nad projektem ustawy o zgromadzeniach dały, jak już nadmieniliśmy, powód do scysyi między Gambettą i radykalistami a co ważniejsza wykazały, że rząd dzisiejszy nie zawsze liczyć może na większość w Izbie. To co od samego początku istnienia gabinetu Freycineta przewidywano, że skrajne żywioły lewicy i prawicy połączą się w danym razie przeciw rządom oportunistów, nastąpiło po raz pierwszy przy tych rozprawach i od razu zakwestyonowało byt gabinetu. W Paryżu obiega już lista nowego gabinetu, skrajniejszego o jeden odcień od dzisiejszego ministerstwa, z pp. Brissonem jako ministrem prezydentem, Challemel-Lacour jako ministrem spraw zagranicznych, Floquetem jako ministrem sprawiedliwości i Pawłem Bert jako ministrem oświaty. Gabinet taki dziś bynajmniej nie jest niemożliwym, chociaż od niego już tylko dwa kroki do komuny.

Posiedzenie Izby z dnia 13 b. m. było bardzo burzliwe. Obrady toczyły się nad 9 artykułem ustawy o zgromadzeniach publicznych, który orzeka, że urzędnikowi policyi obecnemu na zgromadzeniu przysługa w razie potrzeby prawo rozwiązania zgromadzenia. Dep. Marcou ze skrajnej lewicy wniósł do tego artykułu poprawkę, która odmawia urzędnikowi policyi prawa rozwiązywania zgromadzeń.

Komisya zgodziła się na tę poprawkę, ale minister Lepère sprzeciwiał się jej stanowczo: „Jakąż, mówił, byłaby rola urzędnika obecnego na zgromadzeniu? Bierna i poniżająca; urzędnik taki musiałby patrzeć na pogwałcenie ustaw, znieważenie konstytucyi republikańskiej, urąganie władzom publicznym a nie mógłby przeciw temu wystąpić! Nie powinniśmy przeciwników naszych pozbawiać wolności, ale z drugiej strony nie możemy się rozbrajać. Przewodniczący będzie mógł wprawdzie rozwiązać zgromadzenie, ale czyż zgromadzenie nie będzie mogło ukonstytuować się powtórnie z nowem już biurem? Tymczasem reprezentant władzy będzie pozbawiony wszelkiego prawa repressyi! Do czegoż doprowadziłaby taka ustawa? Wyjęłaby po prostu zgromadzenia z pod rygoru prawa. Komisarz policyjny, przechodząc ulicą, ma prawo wnijść do każdej kawiarni, każdego szynku, aby w razie potrzeby przywrócić porządek, tylko wobec zgromadzeń publicznych miałby być zupełnie bezsilny! Nawet w interesie obywateli, dla których ta ustawa przychodzi do skutku, należy starać się pogodzić prawa wolności z wymogami porządku. Proszę więc o odrzucenie tej poprawki W artykule 9 była także klauzula pozwalająca reprezentantowi władzy rozwiązać zgromadzenie, w razie gdyby mowcy oddalali się od przedmiotu, gwoli którego zgromadzenie zostało zwołane. Odrzuciliście tę klauzulę a rząd z uszanowania dla Izby nie upierał się przy niej. Ale upieramy się przy tych dwóch innych postanowieniach ponieważ nie możemy sobie życzyć; aby reprezentantowi władzy nie było wolno przywrócić porządku tam, gdzie wybuchł nieporządek. Żądacie, aby obywatele mieli prawo spokojnego zgromadzenia się. Więc dobrze! my zaś żądamy, aby dyskusya była równocześnie swobodną i spokojną". (Oklaski w centrum). Po przemówieniu, które najskrajniejsza lewica przyjęła oznakami wielkiego oburzenia, wykrzyknął Marcou: „Więc apoteozujecie komisarza policyi" i na ten temat pozwalał sobie licznych ironiczno-humorystycznych uwag.

Ribot odpowiedział zwrócony do lewicy: Wasze postępowanie nie jest politycznem, podnosicie broń na własne szeregi, wysługujcie się nieprzyjaciołom republiki (hałas na prawicy); nie zwracam się wcale do tej strony Izby (prawicy); nie dawałem jej nigdy ani rozkazów ani rad; zwracam się do większości Izby i wzywam ją, aby się miała na ostrożności. Przedwczoraj zażądał od was rząd wotum zaufania, odrzuciliście je, żąda od was dzisiaj ponownie; jeśli stoicie po stronie ministerstwa, nie możecie mu go odmówić; jeśli chcecie pozostać większością rządową, to macie teraz sposobność dowieść tego, skupiając się wokoło ministerstwa. Co do mnie, to nie chcę zgoła brać na siebie odpowiedzialności za zgotowanie rządowi nowej klęski po oświadczeniach, jakie złożył co do poprawki pana Marcou. (Oklaski. Hałas).

Przemawiał jeszcze w sposób dość niesmaczny Gatineau a po nim zabrał głos prezydent ministrów Freycinet: Rząd domaga się od Izby, aby zatrzymała taką redakcyę artykułu, jaką zaproponował; nie kryjemy się bynajmniej z tem, że takie brzmienie artykułu zawiera pewne ograniczenia wolności, ale rząd mniema, że nie nadszedł jeszcze czas wolności nieograniczonej. (Wrzawa na ławach prawicy). Sądzimy, że należy zachować pewną harmonię w ustawach a skoro zatrzymujemy pewne postanowienia zastrzegające opiekę władzy w innych ustawach, to byłoby nielogicznem, usuwać je z zakresu wolności zgromadzania się. Jesteśmy przekonani, że przyjdzie kiedyś czas, w którym będzie mogła być przedłożona liberalniejsza jeszcze ustawa, ale rozumny rząd powinien kroczyć etapami. Otóż niniejsza ustawa jest znacznym postępem na polu ustawodawstwa wewnętrznego; przed zrobieniem dalszego kroku i uchwaleniem liberalniejszej ustawy należy najprzód zrobić próbę z przedłożoną właśnie ustawą. Damagamy się więc od was uchwalenia tego artykułu.

Floquet domaga się odrzucenia artykuła 9 a przyjęcia poprawki pana Marcou a to „w interesie samego rządu". Zważywszy bowiem, ile to zgromadzeń będzie się odbywało w peryodzie wyborczym, ile wreszcie zebrań w pierwszych miesiącach po wejściu w życie nowej ustawy, każdy przyznać musi, że przez uwolnienie ministra spraw wewnętrznych od wszelkiej odpowiedzialności uchronimy go od rozlicznych przykrości, na jakie go mogą narazić swoim beztaktem i nierozumem niżsi zwłaszcza urzędnicy, fungujący na zgromadzeniach w charakterze reprezentantów rządu. Interes i powaga rządu wymaga zatem usunięcia artykułu 9. (Bardzo dobrze na lewicy). Z drugiej zaś strony rząd nie będzie bezbronny, gdyż istnieją ustawy z 1790 i 1791 r. a prawo policyjne będzie wykonywane według prawa pospolitego. Pomiędzy osobami, które zasiadają w rządzie lub wkoło niego, jest wiele takich, które w r. 1868 podpisały projekt wolny od wszystkich tych środków ostrożności, które są prawdziwym zamachem na wolność. (Żywe oklaski na rozmaitych ławach lewicy Głosować!)

Gdyby w tej chwili było przyszło do głosowania, gabinet niewątpliwie byłby poniósł klęskę. Z tak krytycznego położenia wyratowali gabinet deputowany Goblet i prezydent Izby. Goblet zażądał odroczenia dyskusyi, a Gambetta, korzystając skwapliwie z tej sposobności, wyzyskał ją w bardzo zręczny sposób na korzyść rządu.

Gambetta: P. Goblet wystąpił z trzecim wnioskiem, proponuje bowiem odroczenie dyskusyi. Zdaje mi się jednak, że nie chodzi mu o rzeczywiste odroczenie, ale o odesłanie ustawy napowrót do komisyi. (Tak!)

Goblet powolny na skinienie Gambetty odpowiada, że w rzeczy samej tak pojmował swój wniosek

Minister spraw wewnętrznych: Rząd nie zgadza się na odroczenie. (Poruszenie).

Energiczne i prawie dumne odezwanie się ministra wprawia w ambaras Gambettę, ale zdobywając się na jeszcze większą energię i mierząc ostrym wzrokiem Lepèra odzywa się z wielkiem przyciskiem: Zwracam uwagę rządu, że nie zażądano odroczenia, ale tylko odesłania do komisyi; rząd nie sprzeciwia się odesłaniu, ale muszę także zapytać o to komisyę. Komisya zebrawszy się oświadcza po kilku minutach narady przez usta swojego przewodniczącego L. Blanca: W łonie komisyi wywiązała się dyskusya nad tem, czy należy się zgodzić na zupełne wykreślenie 9 artykułu. Zdanie to nie przeważyło wprawdzie, ale miało za sobą imponującą mniejszość. Rzecz to zupełnie naturalna, że wśród obecnych okoliczności zostaliśmy wezwani do ponownego naradzenia się. (Bardzo dobrze!) Otóż porozumiałem się właśnie z moimi kolegami i większość komisyi oświadczyła się za odesłaniem do komisyi. (Bardzo dobrze! na lewicy). Gambetta nie pyta się już o nic więcej. „Odesłanie zostało tem samem postanowione", a artykuł 9 odroczony.

„Zasłużyłeś pan na medal pierwszej klasy za wyratowanie gabinetu" zawołał na to Cazeau, wśród ironicznego śmiechu prawicy.

Nazajutrz 14 maja rozeszła się pogłoska, że pomiędzy Gambettą a Freycinetem przyszło do zerwania. Pogłoska ta była jednak, jak się zdaje, nieuzasadnioną a powstała prawdopodobnie ztąd, że *République Française*, organ Gambetty, zganił Freycinetowi niepotrzebne wmięszanie się do dyskusyi i wogóle z powodu projektu ustawy o zgromadzeniach wystąpił przeciw gabinetowi. Tymczasem projekt ten przyszedł na dniu 15 maja ponownie pod dyskusyę. Minister sprawiedliwości Cazot, jak już doniósł o tem telegram, zażądał, aby komisarze policyi mieli prawo uczestniczyć na zgromadzeniach publicznych i wzywać do porządku, jednakże bez prawa rozwiązywania zgromadzeń. Izba zgodziła się na ten wniosek 263 głosami przeciw 204. Dzięki temu ustępstwu rządu dla radykalistów ustawa została przyjęta.

Minister spraw wewnętrznych Lepère objawił podobno w obec prezydenta gabinetu Freycineta zamiar podania się do demisyi; dotąd jednakże nie uczynił tego urzędownie.

(Programy stronnictw włoskich.)

Z Rzymu pisze 12 b. m. korespondent *Tagblattu*: Trzy najwybitniejsze stronnictwa włoskie przemówiły już do wyborców i zaznaczyły swoje stanowiska w kardynalnych kwestyach wewnętrznej polityki. Wszystkie stronnictwa poruszyły tylko sprawy najżywotniejsze. Program ministerstwa został przedłożony królowi w oficyalnem sprawozdaniu z prośbą o rozwiązanie Izby; w tem sprawozdaniu wskazują Cairoli i Depretis reformy, które nowa Izba powinnaby uchwalić. Opozycyjna lewica zwołała w Neapolu zgromadzenie wyborców, na którem Nicotera i Crispi w imieniu własnem tudzież w imieniu Zanardelliego rozwijali program odmienny od programu rządowego. W obronie prawicy przemawiali Sella, Minghetti i Bonghi. Te trzy stronnictwa godzą się tylko na to, że przedewszystkiem należy załatwić ustawę o opodatkowaniu mlewa tudzież reformę systemu wyborczego i przeprowadzić reformę municypiów i ustawy prowincyonalnej. Ale spór toczy się o to, „jak" i „kto" ma przeprowadzić te reformy. Co do podatku od mlewa, ministerstwo trwa jeszcze ciągle w swoim zamiarze, ażeby ten podatek znieść zupełnie i zastąpić go innym. Pod pewnym względem idzie prawica jeszcze dalej, bo domaga się reformy całego systemu podatku; ale ta sama prawica nie chce zgodzić się na zupełne zniesienie podatku od mlewa, twierdząc, że nie będzie czem zastąpić ubytku w kwocie 50 milionów. Opozycya lewicy zajęła w tej sprawie oryginalne stanowisko, które wymaga objaśnienia. Zachowuje ona najgłębszą tajemnicę co do swoich zamiarów i nie oświadczyła się dotychczas, czy pójdzie za zdaniem ministra, czy też prawicy. I istotnie nie może ona inaczej postępować, bo jej przewódcami są: Nicotera, Zanardelli i Crispi, z których dwaj pierwsi są przeciw zniesieniu tego podatku a ostatni za zniesieniem go. Gdyby więc ta kwestya została poruszoną, musiałyby powstać dwa programy, i opozycyjna lewica, jeszcze przed wyborami, rozpadłaby się na dwie części. Zresztą opozycya ma swoich zwolenników przeważnie w byłem królestwie Neapolitańskiem a tam nie ma ta sprawa wielkiego znaczenia, ponieważ cała ludność żywi się tam tylko chlebem pszennym a nie kukurudzą, zniesienie zaś podatku od mlewa przyniosłoby korzyść tylko konsumentom kukurudzy.

Reforma wyborcza jest drugą kwestyą kardynalną. Rząd chciałby nadać prawo wyborcze każdemu, kto umie czytać, pisać i rachować, bez względu na cenzus. Ukończona czwarta klasa miałaby wystarczać. Cenzus podatkowy, oznaczony dotychczas w kwocie 40 lirów, jako środek czysto plutokratyczny a nie dający miary dojrzałości politycznej, miałby być całkiem zniesiony. Prawica zaś nie chce zupełnie znosić cenzusu podatkowego, ale jest gotową przystać na jego zmniejszenie. Jest ona także gotową zniżyć wymagany od wyborców wiek, z 25 na 21 lat, i nosi się z planem przyjęcia administracyjnej listy wyborczej, która obejmuje nierównie więcej wyborców niż lista polityczna. Plan ten uważa za praktyczny i odpowiadający potrzebom. Opozycya z lewicy trzyma z rządem w sprawie rozszerzenia politycznej listy wyborców, ale z drugiej strony ma przeciw sobie tak rząd jako też prawicę co do zaprowadzenia we Włoszech „listy wolnej". Tak bowiem Minghetti, jako też Depretis jest zdania, że włoscy wyborcy maj w ogóle dużo kłopotu, zanim wyrobią sobie opinię o jednym kandydacie, a cóż dopiero poczęliby, gdyby im przyszło układać listę dziesięciu deputowanych? Obawiają się tedy agitacyj wyborczych, które musiałyby zwykle zakończyć się zwycięztwem skrajnych stronnictw a mianowicie klerykałów i republikanów. Co najwięcej w wielkich miastach byłaby możliwą „wolna lista". Ostatnią kwestyą, o którą w tych dniach stoczoną zostanie walka, jest reforma municypalna i prowincyonalna. Rząd i opozycya mają w tej sprawie tylko polityczną stronę na oku. Tak rząd jak też i opozycya życzą sobie, ażeby burmistrze i prezydenci naczelnictwa prowincyonalnego byli wybieralnymi a nie mianowanymi przez rząd. Natomiast domaga się prawica uszczuplenia prawa municypiów *in puncto* zaciągnięcia długów."

(Program rządu angielskiego.)

Z Londynu pisze 12 b. m. korespondent wiedeńskiej *Allg. Ztg.*: Mogę wam dzisiaj ze źródła bardzo wiarygodnego podać niektóre szczegóły o programie nowego rządu liberalnego. Karol Dilke, parlamentarny podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych rozpocznie rokowania z Leonem Sayem, nowym reprezentantem republiki francuskiej w Londynie, o zawarcie nowego traktatu handlowego z Francyą. Po zawarciu traktatu ścisła przyjaźń z Francyą stanowić będzie główny artykuł zagranicznej polityki Gladstona. Granville wystosował już okólnik do mocarstw zagranicznych z prośbą, ażeby wspólnie z Anglią domagały się od Turcyi zupełnego wykonania berlińskiego traktatu. Co się tyczy rozszerzenia granic greckich, wystosowanem zostanie po raz ostatni wezwanie do Porty, ażeby natychmiast załatwiła tę sprawo, a co do zaprowadzenia reform w Armenii da Anglia sułtanowi do zrozumienia, że trzeba działać energicznie. Gdyby ta przestroga nie odniosła pożądanego skutku, zostaną użyte „surowsze środki". Być także może, że gabinet angielski zgodzi się na propozycyę rządu egipskiego i zaprowadzi cło od okrętów przepływających kanał suezki, ale tylko chwilowo.

Co do polityki wewnętrznej, ma być przedewszystkiem ustanowioną królewska komisya której zadaniem będzie zbadanie powodów niezadowolenia Irlandczyków. Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych przedłoży projekt ustawy o pogrzebach, której celem będzie usunąć raz na zawsze zażalenia dyssydentów w sprawach cmentarnych. Niezawisły członek parlamentu zaproponuje wybór ankiety dla zbadania stanowiska, zasobów, obowiązków i obecnej metody administracyjnej giełdy na *City*. Ministeryum zgodzi się na wybór ankiety i postara się o gruntowną reformę administracyi municypalnej. Gabinet domagać się będzie od parlamentu dodatkowego kredytu na umorzenie długów zaciągniętych przez konserwatywne ministeryum na wojnę z Kaframi i Afganami. Lord kanclerz weźmie pod swoją opiekę projekt ustawy o reformie ustaw gruntowych, wniesiony już do parlamentu przez jego poprzednika lorda Cairnsa. W ciągu obecnej sesyi przedłoży sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych *bill* o zaopatrywaniu miast w wodę a w r. 1881 przedłoży projekta ustaw tyczących się administracyi w municpiyach i systemu konkursowego Rozszerzenie prawa wyborczego w hrabstwach zostanie odroczone aż do chwili, w której będą znane rezultaty spisu ludności, który ma się odbyć w r. 1880/81. Nareszcie ma w ciągu tej sesyi być zbadanem sprawozdanie komisyi wybranej celem zastanowienia się nad konstytucyą wojskową a reformy zaproponowane przez tę komisyę, mają być natychmiast wprowadzone w życie.

KRONIKA

— **Mianowania.** Major Jan Gatter, ze sztabu inżynieryi, mianowany szefem inżynieryi przy komendzie generalnej we Lwowie.

Kapitan I klasy pułku pieszego nr. 24, Alojzy Maculan, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Lekarz sztabowy, dr. Franciszek Lederhofer, mianowany szefem szpitala garnizonowego w Czerniowcach.

= **Na rzecz dotkniętych** niedostatkiem mieszkańców Galicyi nadesłało ministerstwo spraw wewnętrznych na ręce JE. p. Namiestnika sumę 7.400 zł., jako przypadającą na nasz kraj część czystego dochodu z igrzysk karuzelowych oraz wydawnictwa *Vindobony* w Wiedniu.

(m) **Pięknej uroczystości** byliśmy świadkami w zeszłą sobotę. Poświęcano gmach, dla instytucyi dobroczynnej, wzniesiony w przeciągu dwóch lat ofiarnością książąt Sapiehów i publiczności lwowskiej. Mówimy o szpitaliku pod wezwaniem św. Zofii, przy ulicy Łyczakowskiej, naprzeciw kościoła św. Antoniego, Nieodżałowanej pamięci Leon książę Sapieha kupił obszerny grunt za cenę 12.500 zł. i darował go na rzecz szpitalika. Zawiązało się towarzystwo, które dzięki niezmordowanym zabiegom ks. Leonowej Sapieżyny zebrało 45.000 zł. Do kosztów budowy brakło jeszcze 22.000 zł., a sumę tę pokryła szlachetna i wspaniałomyślna ks. Leonowa Sapieżyna. Po ukończeniu budowy pozostaje jeszcze do wypłaty suma 7000 zł. i tę sumę znowu pokrywa hojna ofiarność tej dostojnej damy, która darowała towarzystwu szpitalika obszerny grunt przy ulicy Sykstuskiej, oceniony na 10.000 zł. Dnia 15 maja 1878 poświęcono kamień węgielny założony pod przyszłą budowę. Plan budowy wypracował architekt Wydziału krajowego p. Janowski a kierował nią bezinteresownie budowniczy p. Michał Fechter. Dwa lata trwała budowa dwóch obszernych pawilonów, budynku gospodarskiego i administracyjnego, dnia 5 czerwca b. r. uboga chora dziatwa przeniesioną

zostanie z dotychczasowych lokalności przy ulicy Sapiehy, do nowego budynku, w którym na razie jest już miejsce na pomieszczenie 80 łóżeczek. Aktu poświęcenia budynku dokonał ks. infułat Mossing w asystencyi księży i kleryków przy licznym udziale publiczności. W gronie obecnych widzieliśmy pp. prezydenta miasta dr. Gnoińskiego, JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, JW. bar. Jorkascha-Kocha i wielu innych dostojników. Męzkie i żeńskie chóry towarzystwa muzycznego odspiewały odpowiednie kantaty. Podczas procesyi dokoła budynku niósł dr. Gnoiński na tacy chleb a p. Alfred Młocki sól. Na zakończenie uroczystego aktu wygłosił ks. Leonard Solecki mowę, w której podniósł zasługi licznego grona osób około wzniesienia tak pięknego pomnika chrześciańskiego miłosierdzia. Sama budowa jest pod każdym względem wzorowo wykonaną. Sale obszerne i wysokie są wybornie wentylowane, kuchenki żelazne pomysłu p. Rychnowskiego, do szybkiego ogrzewania wody tudzież wanny i piece nader praktyczne. Korytarze, przedsionki ogrzewane kaloryferami; podział ubikacyj znakomicie obmyślany; komunikacye między pojedyńczemi salami i pawilonami wygodne i łatwe. Wodę po piętrach rozprowadzają wodociągi. W tej mierze należy się najzupełniejsze uznanie p. Rychnowskiemu, który nie szczędził trudów, ażeby budynki były należycie ogrzane i zaopatrzone w wodę. Wewnętrzne urządzenie budynku gospodarskiego nie pozostawia również zgoła nic do życzenia. Towarzystwo szpitalika z ks. Leonową Sapieżyną na czele czyni usilne zabiegi, ażeby w jak najbliższym czasie stanął jeszcze trzeci pawilon na pomieszczenie dzieci, złożonych chorobami zaraźliwemi. Szlachetnym tym usiłowaniom publiczność przyjdzie bez wątpienia w pomoc hojną ofiarą, niepodobna bowiem przypuścić, aby tak piękny przykład został bez godnych naśladowców. Założeniem ogrodu dokoła budynków zajął się bezinteresownie p. profesor Tyniecki. Koszta dalszego utrzymania szpitalika dla dzieci obejmie, jak wiadomo, kraj, a po części także gmina m. Lwowa.

(*m*) **Poświęcenie sztandaru** lwowskiego stowarzyszenia weteranów odbyło się wczoraj w kościele archikatedralnym według programu, podanego przez nas w zeszłym tygodniu. JW. Marya hr. Potocka spełniła przy tym akcie obowiązki matki chrzestnej; udział generalicyi i starszych oficerów, oraz publiczności, był liczny.

= **Zwracamy uwagę** naszych czytelników na list naszego nowojorskiego korespondenta, zamieszczony w dzisiejszej *Gazecie* a podający smutne szczegóły o opłakanym losie najnowszych transportów emigracyi galicyjskiej i poznańskiej. List ten powinien posłużyć za nową przestrogę, za nowy a wymowny argument przeciw nieszczęśliwej manii wychodźtwa, podsycanej między ludem wiejskim przez niegodziwych spekulantów.

= **Stacya telegraficzna** w Krynicy otwartą została na czas tegorocznego sezonu kąpielowego z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

= **Urząd górniczy** okręgowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że upoważniony inżynier górniczy, p. Wilhelm Noah, osiadł stale we Lwowie.

= **Szynkarze-rzemieślnicy.** W dobrach ks. Jerzego Czartoryskiego w jarosławskim powiecie osadzono przed niespełna dwoma laty w jedenastu karczmach chrześcian rzemieślników jako szynkarzy. Próba ta powiodła się a dochód z karczem tym sposobem zmienionych wzrósł w przeciągu jednego roku o 1800 zł. Od dnia 24 b. m. zarząd dóbr osadzić ma w dalszych pięciu karczmach chrześcian rzemieślników jako szynkarzy, którzy utrzymują w gospodach wzorową czystość i mają zawsze dla swych gości herbatę i zdrowe przekąski.

= **Żegluga na Dniestrze.** Znalazł się śmiały i przedsiębiorczy inżynier saski, który wsparty przez kilku interesowanych właścicieli dóbr ziemskich, głównie zaś przez hr. B., buduje małe statki parowe i otwiera żeglugę na Dniestrze na przestrzeni od Halicza do Okopów św. Trójcy. Statkami temi przewożone będą drzewo i węgiel. Życzymy szczęśliwego powodzenia próbie, która wkrótce ma być wykonaną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Florencyi wielki mistrz wszystkich włoskich lóż wolnomularskich, Józef Mazzoni; w Brixtonie pod Londynem kompozytor muzyczny i dyrektor orkiestr królewskich John Goss, w 80 roku życia.

— **Córka ambasadora** hr. Alojzego Karolyego w Londynie zachorowała tak ciężko, że lekarze nie mieli dla niej nadziei.

— **Chmury owadu,** zwanego „szklarek“ przeciągały w tych dniach przez Warszawę, mianowicie w kierunku z południa ku północy i dlatego pełno go było na ulicach idących w tym kierunku. Do godziny 6 wieczorem trwała ta osobliwa inwazya, która zrazu mogła zaniepokoić ludność, mniemano bowiem, że owad jest rodzajem szarańczy.

— **Na kolei** warszawsko-wiedeńskiej w tych dniach wykoleił się z niewiadomego dotąd powodu pod stacyą Kłomnice pociąg towarowy. Lokomotywa i kilka wagonów wyskoczyło z szyn, przyczem jeden z konduktorów lekko został raniony, a komunikacya musiała być na kilka godzin zawieszoną.

— **Ekshumacya zwłok** zmarłego w roku zeszłym w Wiedniu milionera Otta odbyła się na żądanie spadkobierców przedwczoraj rano. Jak już donieśliśmy, ci ostatni podnieśli w obec sądu domysł, że może w sukniach, które nieboszczykowi dano do trumny, znajduje się testament jego. Po wydobyciu trumny kruszcowej z ziemi otworzono ją w obecności powołanej do tego komisyi i zdjęto z szkieletu zbutwiałe już suknie, które następnie bardzo starannie przetrząśnięto, a dla większej pewności pokrajano na kawałki. Testamentu w nich jednak nie było i w ogólności znaleziono w kieszeniach surduta jedynie kartę kolei konnej, która dobrze była zachowana. Po spisaniu protokołu oględzin złożono szczątki odzieży napowrót do trumny, którą znowu spuszczono do grobu.

— **W skutek niedostatku** odebrali sobie przedwczoraj życie małżonkowie Fischerowie w Wiedniu. Piotr Fischer, liczący lat 71, był inżynierem; żona jego liczyła lat 50. Kiedy na żądanie syna, który otrzymawszy w Peszcie telegram, ażeby natychmiast przybywał do Wiednia, ponieważ zdarzyło się tam wielkie nieszczęście — otworzono drzwi do mieszkania jego rodziców, znaleziono oboje sędziwych małżonków w postawie siedzącej na sofie już nieżywych. Fischer trzymał jeszcze rewolwer w skostniałej dłoni, a drugi rewolwer leżał na kolanach jego żony. Sprawdzono, że każde strzelało do siebie własną ręką, a potwierdziły tę okoliczność znalezione listy nieszczęśliwych.

— **Ofiara zawodu.** W Gdańsku w tych dniach lekarz dr. E. z nieznaczną raną na małym palcu, powstałą w skutek draśnięcia piórem stalowem, przystąpił do sekcyi trupa, po której opuchł mu wkrótce palec a potem ramię całe i skonstatowano, że zaszła infekcya jadem trupim. Amputacya ramienia jest nieuniknioną.

— **Pożar** zniszczył niedawno w Irkucku bibliotekę polską, cały skarbiec umysłowy osiedlonych tam Polaków, którzy niekiedy o kilkaset wiorst wozili z sobą książki, ażeby się podzielić słowem ojczystem. W stanicy Timoszewskiej, w ziemi kozaków czarnomorskich, dnia 5 b. m. zniszczył pożar 118 domów mieszkalnych i mnóstwo budynków gospodarskich. W płomieniach troje dzieci utraciło życie. — Gmina Baumgarten pod Hermannstadt nawiedzona została w tych po raz drugi w krótkim stosunkowo czasie pożarem, który zniszczył 80 domostw. W płomieniach czworo dzieci i jedna dorosła osoba utraciły życie. — Na wyspie Kubie pogorzało dnia 12 b. m. miasto San Luis. Kilka osób i 300 koni utraciło życie w płomieniach. Zniszczone zostały między innemi wielkie zapasy wojskowe.

— **Straszna katastrofa** spotkała wieś Haleddi w pobliżu Synopy nad Czarnem morzem. Według doniesień dzienników tureckich, miejscowość ta zapadła się w morze tak, że po 60 domach i meczecie ani ślad nie pozostał. Zapadanie na szczęście odbywało się tak zwolna, że wszyscy mieszkańcy zdołali ujść z życiem.

— **Ładny mająteczek** pozostawił, jak donoszą dzienniki perskie, zmarły niedawno w Bagdadzie ex-sułtan państwa Audh w Indyach, nazwiskiem Ekbal Eddaulet, który przed dwoma laty, jako starzec przeszło 80-letni, zwiedzał jeszcze główne miasta europejskie, podróżując do Londynu. Ekbal Eddaulet uczynił swoich spadkobierców, potomków wielkich Mongołów, którzy z nim są spokrewnieni, a żyją z zapomogi angielskiej w Rangoonie, panami 70 milionów rupij, t. j. prawie tyluż guldenów austryackich.

Z Izby sądowej.

(*Towarzystwo kredytowe miejskie.*)

(*m*) Dnia 19 b.m. upływa właśnie rok od rozpoczęcia w lwowskim sądzie kryminalnym trzprawy głównej przeciw dr. Ignacemu Czemeryńskiemu i towarzyszom o zbrodnię oszustwa. W połowie lipca r. z. zapadł w tej sprawie werdykt pp. sędziów przysięgłych, na podstawie którego trybunał skazał lwowskiego adwokata dr. Ignacego Czemeryńskiego, na dwumiesięczne, a dyrektorów lwowskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego: Józefa Piniego, na pięciomiesięczne, zaś Tadeusza Sadowskiego na czteromiesięczne lekkie więzienie. Skazani wnieśli zażalenia nieważności i stanęli osobiście do rozprawy przed trybunałem kassacyjnym w Wiedniu, odbytej dnia 14 b. m., której przewodniczył prezydent senatu, radca dworu Scholz, a generalną prokuratoryę zastępował radca dworu Simonowicz. Dr. Czemeryńskiego bronił dr. Rosenberg, Piniego dr. Gottlieb a Sadowskiego dr. Edmund Singer. Rozprawa kassacyjna trwała cały dzień i dopiero późno wieczorem ogłosił trybunał wyrok, według którego uwzględniono zażalenie nieważności wniesione przez dr. Czemeryńskiego i zarządzono, ażeby jego sprawa karna była ponownie wziętą pod rozwagę ale nie przed trybunałem sędziów przysięgłych, lecz przed zwykłym trybunałem wyrokującym. Zażalenia nieważności wniesione przez Piniego i Sadowskiego zostały odrzucone.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Karola Ludwika.

(*m*) Dnia 14 bm. odbyło się w Wiedniu 24 zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika, pod przewodnictwem prezydenta Rady zaw., ks. Karola Jabłonowskiego i w obecności 67 akcyonaryuszów, reprezentujących 440 głosów. W załatwieniu pierwszego punktu porządku dziennego odczytał akcyonaryusz p. N. Kallir sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek, ażeby zgromadzenie zatwierdziło bilans i udzieliło Radzie zawiadowczej absolutoryum. Wniosek ten został przyjęty. Następnie przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości podane już przez nas sprawozdanie z czynności Zarządu r. z. Przewodniczący przedłożył następnie preliminarz budowy na rok 1880. Zgromadzenie zezwala zgodnie z wnioskami Rady zawiadowczej: 1) na budowę domków dla t. z. budników wraz z baryerami zamykanemi za pomocą korby w kwocie 40.000 złr.; 2) na założenie filtrów na rzece Wisłoce pod Rzeszowem, celem otrzymania czystej wody dla lokomotyw, 25.500 złr.: 3) na budowę magazynów w Zadwórzu i Brodach 6200, razem 71.700 złr.

Dalszym przedmiotem obrad było sprawozdanie Rady zawiadowczej w kwestyi budowy kolei wicynalnej, o normalnych torach z Tarnopola do Husiatyna a względnie do Skały. Generalny dyrektor, radca dworu Sochor, przedłożył *exposé* o rozwoju i obecnym stanie tej sprawy. Zarząd zajmował się tym przedmiotem już w poprzednich latach, ale zrealizowaniu projektu stały na przeszkodzie koszta budowy, wynoszące 4—5 milionów. Dopiero gdy zapatrywania o budowie dróg żelaznych wicynalnych zaczęły się wyjaśniać, zajął się zarząd ponownie projektem, zwłaszcza, że już od roku 1875 spostrzeżono, iż ruch zbożowy południowo-wschodnich krajów na zachód zaczyna się coraz więcej zwracać na korzyść kolei Karola Ludwika. Zarząd polecił tedy trasować linię Tarnopol-Husiatyn i zbadać ewentualną trasę do Skały. Projekt linii z Tarnopola do Husiatyna został równocześnie zbadany z projektem linii z Stanisławowa do Husiatyna. Z wyjątkiem protokołu o rewizyi trasy ze strony galicyjskiego Namiestnictwa, nie otrzymał zarząd dotychczas z ministerstwa handlu żadnego oznajmienia. Według przedłożonego projektu wynosiłyby koszta budowy linii z Tarnopola do Husiatyna (74 kilometrów) 2,700.000 złr. Warunki ruchu są bardzo korzystne. Koszta linii z Tarnopola do Skały, dłuższej o 41 kilometrów, podniosłyby się o 1,500.000 złr. Rada zawiadowcza czyni tedy następujący wniosek: „Generalne zgromadzenie upoważnia Radę zawiadowczą do nawiązania rokowań z rządem celem ułożenia warunków, pod jakiemi może być dane zezwolenie na budowę kolei wicynalnej o normalnych torach z Tarnopola do Husiatyna a względnie do Skały; dalej upoważnia się Radę zawiadowczą do ewentualnego przyjęcia koncesyi, do podjęcia z własnych zasobów potrzebnych do budowy funduszów i do przeprowadzenia budowy.“ Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Nadwyżka czystego zysku za r. z. wynosi 1,565.797 złr, z której to sumy odpada 85.222 złr. tytułem wynagrodzenia Rady zawiadowczej. Pozostaje więc 1,480.577 złr. a z doliczeniem zeszłorocznego zysku w kwocie 667.692 złr., suma 2,148.269 złr. Ponieważ fundusz rezerwowy doszedł już do wysokości wymaganej statutem a nadto przez fruktyfikacyę efektów w r. z. został podwyższony o 175.714 złr., przeto odpada już potrzeba dalszej jego dotacyi. Rada zawiadowcza wnosi tedy: „Tytułem superdywidendy rozdzielić sumę 1,311.000 złr.; z pozostałej reszty użyć sumy 30.000 złr. na wybudowanie gmachu szkolnego na dworcu kolejowym we Lwowie a resztę w sumie 807.260 złr. przenieść na rachunek r. 1880“. Wnioski te przyjęto bez rozpraw. W skutek powyższej uchwały wypłaci Towarzystwo za kupon od akcyi, płatny dnia 1 lipca r. b. 11 złr., a za kwit używalny (*Genussschein*) 5 złr. 75 ct.

Wylosowanych członków rady zawiadowczej: hr. Włodzimierza Borkowskiego i Kazimierza hr. Krasickiego, tudzież dotyczasowych rewidentów: Natana Kallira, dr. Ferdynanda Krattera i Juliusza Kunewaldera wybrano ponownie.

(*m*) **Kolej Arcyksięcia Albrechta.** D. 15 b. m. odbyło się w Wiedniu V zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Arcyks. Albrechta, na którem przyjęto do wiadomości podane już przez nas sprawozdanie zarządu i udzielono Radzie zawiadowczej absolutoryum. Toż samo przyjęto wnioski Rady o podziale czystego zysku. W myśl tej uchwały zapłaci Towarzystwo za kupon lipcowy 1 zł. 50 ct. Za marki prezencyjne postanowiono wypłacić co najwięcej 8000 zł. Do rady zawiadowczej wybrano ponownie wylosowanego pana Lössla.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 1 maja do 8 maja.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·— do 11·— złr. Żyto 8.25 do 9.10 złr. Jęczmień 7·25 do 8·80 złr. Owies 6.30 do 7.25 złr. Hreczka 7.50 do 7·75 złr. Kukurudza zeszłoroczna 6·50 do 7·25 złr. Kukurudza nowa 6·— do 6·75 złr. Proso 7·25 do 7·50 zł. Groch do gotowania 8.— do 10·— złr. Groch pastewny 6.— do 8·25 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 9.80 do 13.— złr. Bobik 8·50 do 9·25 złr. Wyka 5·75 do 7·— złr. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 44·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka 23·— do 24·— złr. Anyż rossyjski 37·— do 40·— złr. Anyż płaski 35·— do 46·— złr. Kminek 30·— do 35·— złr. Rzepak zimowy 10.75 do 12.— złr. Rzepak letni 12·— do 12·25 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·75 do 10·— złr. Nasienie lniane 7.50 do 13·— złr. Nasienie konopne 6·50 do 7·40 złr. Chmiel 40.— do 60·— złr. Spirytus gotowy 36 — do 36.50 złr.

OSTATNIA POCZTA

Kilku znakomitszych deputowanych stronnictwa centrum, między innymi ks. Majunke redaktor *Germanii*, ks. Radziwił i hr. Ballestrem udało się do Rzymu, aby, jak piszą organa liberalne, zasięgnąć instrukcyi co do zachowania się w sejmie pruskim wobec przedłożenia o dyskrecyonalnej władzy rządu przy zastosowywaniu ustaw majowych.

Z pewną ciekawością oczekiwać można zapowiedzianego na jutro zgromadzenia partyi konserwatywnej parlamentu angielskiego, choćby już dlatego, że lord Beaconsfield ma na niem rozwinąć program akcyi dzisiejszej opozycyi. W pierwszej chwili po wyborach konserwatyści, jakby rażeni gromem, zamilkli zupełnie i zdawało się, jakoby chcieli przynajmniej w początkach nowej liberalnej ery zachować się zupełnie biernie. Ale znane niepowodzenia gabinetu Gladstona dodały im otuchy; upadek Harcourta w Oxfordzie, rewokacye Gladstona, Fawcetta, Dilkego dostarczają materyału do bardzo skutecznego działania. Dnia 20 b. m. nadarzy się konserwatystom w parlamencie dobra sposobność do zaatakowania gabinetu. Zapowiedziana jest interpelacya z powodu listu Gladstona do hr. Karolyego, przyczem zażądanem będzie także przedłożenie listu hr. Karolyego, o którym Gladstone w swej odpowiedzi wspomina.

W północnej Francyi zmowa robotników przybiera zastraszające rozmiary. Liczbę próżnujących robotników oceniają na 35,000, a zwiększa się ona z każdym dniem. W Roubaix wszystkie warsztaty są pozamykane, tak samo w Tourcoing; także w Lille znaczna część robotników porzuciła roboty i zachodzi obawa, że *strike* ogarnie wszystkie fabryki tkanych wyrobów. W Roubaix, głównem ognisku zmowy, przyszło 13go b. m. do krwawego starcia. Kilka tysięcy robotników z żonami i dziećmi przeciągało ulice, śpiewając marsyliankę i demonstrując przeciw władzom. Dopiero szarża kawaleryi zdołała rozprószyć tłumy, które jednak wkrótce zgromadziwszy się ponownie zaczęły tłuc szyby w mieszkaniach fabrykantów i urzędników. Obawiając się gorszych jeszcze wybryków zarekwirowały władze batalion wojska z Lille.

W Paryżu przygotowuje się na 23 maja wielka demonstracya zwolenników komuny. Rząd chcąc przeszkodzić temu, ogłosił, jak wiadomo, w *Journ. offic.* że wszystkich biorących udział w tej demonstracyi pociągnie do odpowiedzialności na podstawie ustawy o zbiegowiskach, która na podobne przestępstwa wyznacza karę więzienia od 6 miesięcy do roku. „Ta nota, powiada organ komitetu socyalistów. *l'Egalité* przeniosła nas od razu myślą do Warszawy w owe czasy, kiedy to Polakom pod karą deportacyi na Sybir było zabronionem opłakiwać swych powieszonych braci. Ale nota ta ma jeszcze inną wadę. Była ona już używaną i to przeciw dzisiejszym jej autorom. W samej rzeczy w ostatnich dniach listopada 1868 urzę-

dowy dziennik cesarstwa wyrażał się w taki sam sposób przeciw Gambecie, Rancowi i innym oportunistom dzisiejszym, kiedy sposobili się do manifestacyi na grobie Baudina. Bonapartyzm ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, Pinarda, nie ograniczał się zresztą na słowach; słowa te zostały poparte przez najpiękniejszą armię, jaką Francya kiedykolwiek posiadała. Piechota, kawalerya, artylerya — niczego nie brakło w tej bitwie, która panu Pinardowi przyniosła przydomek „zwycięzcy z pod Clichy." Czy republikanin, pan Freycinet, posunie swój plagiat aż do ostatecznych konsekwencyj? Czy on także zechce wygrać bitwę pod Clichy? Bliska przyszłość to okaże. Na razie tyle tylko powiedzieć możemy, że bez owej noty urzędowego dziennika zgromadziłoby się na placu Bastylli 10,000 osób, aby oddać hołd pamięci naszych zwycięzonych braci. Dzięki zaś owej nocie zbierze się 50,000. Będzie to pierwszy i jedyny rezultat polityki rządu."

Porta zdecydowała się wreszcie wysłać do Albanii wojska, dla przywrócenia swej mocno zachwianej powagi. Dnia 10 b. m. odbywały się w pałacu sułtańskim bardzo ożywione narady nad stanem rzeczy w Albanii. Machmud Nedim basza nalegał energicznie na to, aby do Skodry wysłano co najmniej 15.000 ludzi, ale gdy minister wojny oświadczył, że takiej siły nie ma na razie do dyspozycyi, postanowiono wysłać 20 taborów. Część tych wojsk w sile 4 taborów przybyła 14 b. m. do Skodry i zajęła bez oporu konak gubernatorski. Wali Izzet basza opuścił zamek i zainstallował się ponownie w swym pałacu. Miasto przybrało zwyczajną swą fizyognomię.

Wiadomo, że poseł hiński w Petersburgu, Czunszo, za to, że podpisał traktat o Kuldżę, którego rząd chiński nie potwierdził, skazany został na śmierć. Anglia i Holandya starały się w Pekinie o zaniechanie wykonania tego wyroku; teraz zaś przynosi *Polit. Corresp.* wiadomość z Petersburga, iż otrzymane tam doniesienie z Pekinu mówi o zatwierdzeniu wyroku śmierci, który wykonany będzie przez ścięcie. Wyrok ten jest przeto dowodem, iż Chiny stoją wobec Rossyi w pozycyi nieprzyjacielskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bukareszt, 18 maja. Calimaki-Catargi mianowany ambasadorem w Londynie.

Belgrad, 18 maja. Dnia 10 bm. odpisana została deklaracya z Włochami, którą zeszłoroczna prowizoryczna konwencya zostaje przedłużona aż do zawarcia stanowczego traktatu handlowego.

Rzym, 18 maja. Do godziny 3½ po południu wiadomy był rezultat 277 wyborów. Wybrano 103 konstytucyjnych kandydatów, 128 ministeryalnych i 46 dyssydentów. W 123 okręgach odbędą się wybory ściślejsze, w których zapewne stronnictwo konstytucyjne zdobędzie 49, ministeryalne 56 a dyssydenci 18 mandatów.

Konstantynopol, 18 maja. W skutek reklamacyi ambasadorów Porta podniosła przy wypłatach wartość *medżidie* z 19 na 20 piastrów.

Wiedeń, 18 maja. W Izbie panów wśród rozprawy budżetowej stronnictwo wiernokonstytucyjne podniesie sprawę języka urzędowego w Czechach i na Morawie.

Paryż, 18 maja. Prezydent republiki podpisał wczoraj dekret, mianujący Constanta ministrem spraw wewnętrznych w miejsce Lepère'a.

Petersburg, 18 maja. Zapewniają, że wczoraj mianowani zostali generał-gubernatorami: Albedyński w Warszawie, Totleben w Wilnie a Drentelen w Odessie. Totlebena nie przeznaczono do Warszawy dlatego, żeby za granicą nie upatrywano w tem utworzenia inspekcyi wojskowej na zachodnim krańcu państwa.

Aleko basza otrzymał wielki krzyż orderu św. Anny.

Petersburg, 18 maja. *Agence russe* donosi: Ponieważ odpowiedź Porty na drugą notę nie jest zadowalającą, przeto mocarstwa porozumiały się w sprawie dalszych kroków.

Rzym, 18 maja. Wybrano dotąd 112 kandydatów konstytucyjnych, 144 ministeryalnych i 54 dyssydentów.

Konstantynopol, 18 maja. Porta proponuje ustanowienie komisyi śledczej dla sprawy albańsko-czarnogórskiej. Stosownie do sprawozdania komisyi Porta użyje potrzebnych środków przymusowych.

Nowikow przybył z pojednawczemi instrukcyami w kwestyach bieżących.

Londyn, 18 maja. Göschen odjechał.

Parnell wybrany szefem *home-rulistów*.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 maja 1880, godzina [illegible] min. 28. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 264·—, Akcye anglo-austr. 134·—, Akcye bankn Union 105·50, Akcye kolei Karola Ludwika 265·50, Akcye kolei północnej 245·50, Akcye kolei południowej 84·—, Akcye kolei Alföld 155·—, Akcye kolei Elżbiety 187·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·50, Galic. oblig. indemn. 98·50, Losy z r. 1864 175·—. Akcye kolei siedmogrodzkiej 137·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·20, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 129·50, Rubel papierowy 1·25½, Wiedeńskie losy 117·— Węgierskie losy 110·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 105·45. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 18go maja 1880 godz. 10 m. 55, Akcye kredytowe 275·75, Anglo-austr. 134·90, Akcye banku Union 105·80, Kolej Kar. Ludw. 265·25, Południowa 84·—. Napoleonsdor 9·46½, Rubel papierowy —·— Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 15go maja. Wiedeń: Pszenica 12·50 do 12.80 zł., żyto 10·30 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·— do 35·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·35 do 10·40 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 224·—, żyto —·—, spiritus loco 63·80, olej rzepakowy 53·20. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 67·25, olej rzepakowy 77·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18 maja 1880 o godzinie 7 rano.
Barometr 735.2mm. przy temp. 6°C. Psychrometr suchy + 3·6°C. Psychrometr wilgotny + 1·2°C. Prężność pary 3.6mm. Wilgoć 60%. Zachmurzenie 0. Wiatr El. Ozon 11.
Temperatura powietrza + 2·9°R.
Barometr wznosi się.
Stan barometru nad poziom morza 761·0mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 17 i 18 maja 1880.

Hotel Angielski.

Pp. J. Soniewicki z Przemyśla. A. Keciatkiewicz z Albinówki J. Wiśniewski z Ciemierzyńca. Sz. Kotowski z Rudy. M. Brusiło z Kaukazu.

Pp. K. Kurek z Rudek F. Jasiński z Zabajpola.

Pp. A. Hulimka z Mycowa W. Kuzanowicz z Kurzan. S. Skoryński ze Studzianki. B. Wierzchlejski z Wierzbowa.

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Olizar z Drezna. E. br. Hohendorf z Byszowa. A. Cielecki z Hadynkowic. M. Garapich z Cebrowa. M. Sobolewski z Kukutkowic.

Pp. A Trzecieski z Polanki. K. Romański z Mostów. K. Remy z Sheffield.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Krukowiecki z Axmanic F. Brzozowski z Rossyi. D. Pogłodowski z Jadwiggi E. Ziliński z Rossyi.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Chiliński z Wołynia. W. Grzegorzewski z Łańcuta. M. Leszczyński z Królostwa. J. Wereszczyński z Tłumacza.

Pp. O. Mikocki z Gródka. W. Wiśniewski z Leszkowa. M. Onyszkiewicz z Wiednia.

Hotel Kuhna.

P. J. Podlewski z Perepełnik

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Hermanowicz z Petersburga. M. Salter z Czerniowiec. B. Speiser z Wiednia. A. Rauch z Wiednia. J. Krasny z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. J. Goldstein z Wiednia. F. Müller z Wiednia. A. Rück z Wiednia. Z. Frankl z Wiednia. F. Kienast z Pesztu.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. br. Czechowicz do Potoka. J Abgarowicz do Łuki. S. Łodyński do Nahorca. Z. Słonecki do Tarnopola. W. Szumlański do Deleszowa.

Pp. S. hr. Badeni do Radziechowa. T. hr. Czosnowski do Krakowa. M Brusilo do Wiednia. A. Kociatkiewicz do Albinówki.

Pp. Z. hr Czosnowski do Wiednia. M. hr. Komarnicki do Horpina. W. hr. Komorowski do Hawryłówki. S hr Potocki do Brzeżan. T. hr. Starzyński do Derewni. W. br. Czechowicz do Glinny. F. Oporzyński do Rossyi.

NADESŁANE.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) . min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 maja 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	263	50	266	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	165	—	168	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296		300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	244	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	93	70	97	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	40	91	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	70	97	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	10	103	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	90	98	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	58
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	44	9	55
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	72
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	58	30	59	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 maja 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.10	72.25
luty-sierpień	72.15	72.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.90	73.05
kwiecień-październik	72.90	73.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.50	124.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	131.25	131.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.25	132.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	174.50	175.—
„ „ 1864 „ po 50 „	174.25	174.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państwo po 120 złr. 5 proc.	148.—	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.60	88.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	98.40	99.—
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	92.50	93.—
Węgier	94.—	94.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	132.75	133.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	272.20	272.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	586.—	588.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	185.75	186.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2452.—	2457.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	263.50	264.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	164.50	165.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.50	277.—
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	83.75	84.—
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	134.—	135.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	99.50	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.75	—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	103.75	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.25	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.25	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.—
Gal. Zakł. kred. włosc po 6 proc.	103.25	103.75
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.—	102.—
„ „ „ po 5 proc.	99.—	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.25	88.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	101.—	101.40
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.70	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	107.50	—.—
„ „ II. emisyi	104.50	104.75
„ „ III. „	104.—	—.—
„ „ IV. „	103.50	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	97.25	97.75
z r. 1868	—.—	90.50
z r. 1872	89.40	88.70
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.50	88.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.50	108.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.40	17.80
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123.50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	37.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.90	119.10
Paryż za 100 fr,	47.05	47.10

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.62.—	5.63.—
„ pełnej wagi	559.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.—	9.48.—
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 15 maja 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	35
„ „ „ w srebrze	73	30
Renta w złocie	88	55
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	274	60
Londyn	118	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	46½
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	50

(3418 1—3) **Edykt.**

L. 37851. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego przed c. k. notaryuszem Stefanem Muczkowskim przez Stanisława Nosala dnia 30 kwietnia 1875 l. R 9854 zeznanego celem zaspokojen'a sumy 400 złr. w. a., kosztów egzekucyjnych 7 złr. 16 ct. i dalszych kosztów egzekucyjnych obecnie w kwocie 8 złr. 36 ct. się przyznających na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 21 w Węgrzcach położonej, Stanisława Nosali własnej, przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie w dniach 18 czerwca, 23 lipca i 27 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem i dalej chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej tj. 93 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Kraków 5 stycznia 1880.

(3454 1—3) L. 16758/379 R s. o.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela szkoły męskiej św Marcina we Lwowie z płacą roczną 700 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 100 złr., ewentualnie na taką samą posadę, mogącą się opróżnić przy którejkolwiek z lwowskich etatowych szkół ludowych.

Prawo prezentowania na te posady przysługuje Reprezentacyi kr. stoł. miasta Lwowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach czteroklasowych i poświadczające odbytą trzechletnią praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku urzędowym (Gazety Lwowskiej) do c. k. Rady szkolnej okręgowej dla miasta Lwowa.

Kandydaci, będący już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody uwzględniać się nie będzie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej

We Lwowie dnia 8 maja 1880.

(3455 1—3) L. 19709.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania ośmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1880/81, który rozpoczyna się dnia 1 września 1880, będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej niższej szkoły realnej, lub też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt albo technicznej akademii wojskowej ewentualnie również do akademii marynarskiej. Na 2gi 3ci lub 4ty rok wojskowej niższej szkoły realnej jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1880/81 kandydaci przyjmowani nie będą.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko-węgierskiej (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana.);

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12ty dla wojskowej niższej szkoły realnej, rok 19ty dla akademij wojskowych, wreszcie wiek między 13 a 15tym rokiem życia dla akademii marynarskiej; nakoniec

5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na pierwszy rok szkoły niższej realnej, iż ukończył 4tą lub 5tą klasę szkoły ludowej; zaś jeżeli chce wstąpić do akademii wojskowej wykazać winien, iż ukończył z dobrym postępem nauki zupełnej szkoły średniej (tj. szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku francuzkim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłómaczyć:

Do wstąpienia do akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4tej klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, inżynieryi i do korpusu pionierów.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi.

Do podań załączyć należy:

1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju (poświadczenie to może być również dodatkowo przedłożone w ciągu jednego roku.);

2) metrykę chrztu lub urodzenia;

3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku);

4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy;

5) ostatnie świadectwo szkolne; nakoniec

6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe, lub stypendyum.

Kandydaci którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci do wojskowej niższej szkoły realnej mogą wprawdzie egamin wstępny składać częściowo także w swoim języku ojczystym, winni jednak władać językiem niemieckim o tyle biegle iżby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandaci do wojskowych akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do wydziału krajowego najdalej do 15 czerwca r. b. Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskomych znajdzie takowe w 25 części rozporządzeń dla c. k. armii z roku 1875 : IX czę i tegoż dziennika z roku 1876 (w osobnych odbitkach w drukarni nadwornej L. W. Seidl i syn we Wiedniu).

Bliższe szczegóły tyczące się akademii marynarskiej przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie dnia 12 maja 1880.

(3438 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1476. W dniach 8go lipca, 22go lipca i 5 go sierpnia 1880 roku odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 98 subrep. 142 w Smolny położonej, dłużników Stasia Dreniów, Stasia Iwasiuty i Kseni z Dreniów Iwasiutowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwoch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 29 kwietnia 1880.

(3321 1—3) **Edykt.**

L. 2083. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 17 sierpnia 1880 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod l. 57 subrep. 70 w Bukowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie zakładu kred włościańskiego przeciw Hryciowi Sorochmanowi pto 196 złr: z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 złr

Wadyum 35 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutetejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 16 kwietnia 1880.

(3448 1—3) **Edykt.**

L. 1033. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie przeciw Mojżeszowi Reder o dwie raty po 85 zł. 5 ct. i 1148 złr. 4 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w jednym terminie t. j. na dniu 10 czerwca 1880 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie pod l. 15 położonej, dłużnika własnej pod następującemi ułatwiającemi warunkami.

Na terminie powyższym sprzedaną zostanie realność ta i niżej ceny wywołania, ogółem za jakąkolwiek bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 4.900 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania tj. kwotę 245 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 maja 1879 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na realności tej uzyskali, ustanawia się kuratorem p. Longina Hruszkiewicza c. k. notaryusza w Husiatynie.

Husiatyn 24 kwietnia 1880.

(3498 1—3) L 259.

Konkurs.

W celu obsadzenia posady ogrodnika miejskiego z wynadgrodzeniem rocznych 500 złr. i ryczałtem na fiakry rocznych 160 złr. rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 15 czerwca 1880 roku.

Posada nadaną będzie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może wedle uznania reprezentacyi miasta w miarę udowodnionego uzdolnienia i dobrej aplikacyi.

Kompetenci zechcą wnieść swe podania w oznaczonym terminie do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody teoretycznego i praktycznego uzdatnienia w sztuce ogrodnictwa i sadownictwa, teraźniejszego zatrudnienia, moralności i znajomości języków krajowych.

Szczegółowe obowiązki ogrodnika miejskiego zawiera odnośna instrukcya służbowa.

Prezydyum magistratu kr. st. m.

Lwow dnia 11 maja 1880.

(3394 1—3) **Edykt.**

L. 2459 Na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Forysia 168 zł. wynoszącej odbędzie się w tutejszym sądzie 9 lipca, 13 sierpnia, 17 września 1880 licytacyjna sprzedaż 8/12 realności dłużnika Jana FAworskiego własnej pod l. 184 w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 680 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 31 marca 1880.

(3341 1—3) **Edykt.**

L. 1438. W dniu 7 lipca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 112 subrep. 102 w Załokciu położonej dłużników Antoniego Chymyn i Potahny Zawadzkich Chymyn własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. o godzinie 9 przedpołudniem z tem, że realność ta na tym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 29 kwietnia 1880.

(3342 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1439. W dniu 7 lipca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 16 subrep. 11 w Załkciu położonej dłużnika Hrynia Lesyczak vel Leszyczak własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. o godzinie 9 przed południem z tem, że realność ta na terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 29 kwietnia 1880.

(3449 1—3) **Edykt.**

L. 5402. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na zaspokojenie wierzytelności Władysława i Kornelii Mańkowskich 1035 zł. a. w. z pn w dniu 16go czerwca 1880 o 10tej rano jako na ostatnim terminie w zabudowaniu tusądowem publiczną przymusową sprzedaż połowy realności w Budzyniu pod l. k. 186 położonej według Tom IV, str. 21 n 7 dziedz. dłużnika Feliksa Sliżyńskiego własnej.

Cena wywołania 1805 zł. a. w. wadyum 180 zł. a. w.

Bliższe warunki oraz akt opisania i oszacowania wraz z wyciągiem hipotecznym do przejrzenia w tutejszym sądzie.

C k. Sąd powiatowy

Krakowiec 30 grudnia 1879.

(3275 1—3) **Edykt.**

L. 4538. C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w dniach 17go czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w celu wydobycia sum 600 zł., 600 zł., 600 zł. i 14489 zł 30 ct. w. a. z pn. przez Franciszka i Wandę Longchamps galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie, dłużnych, odbędzie się w gmachu tusądowym przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Sokoliki i Łuszczany w powiecie Turka położonych w galicyjskiej tabuli krajowej Dom. 334 pag. 37 58 n. 29 26 haer. na imię Franciszka i Wandy Longchamps zapisanych.

Cenę wywołania stanowi suma 43900 zł. w. a.

Wadyum wynosi 4390 zł.

Na pierwszych trzech terminach dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla późniejszych i nieobecnych wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata Dra Budzynowskiego.

Sambor dnia 13 kwietnia 1880.

(3337 1—3) **Edykt.**

L. 16982. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi nieletnich spadkobierców śp. Józefa Falty w kwocie 1050 zł. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności pod l. 780¼ we Lwowie Adolfa Banka jak Dom. 229 pag. 383 n. 3 haer. własnej, która sprzedaż odbędzie się w dwoch terminach dnia 28 czerwca i 28 lipca 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 25453 zł. 20 ct. Jako wadyum ma być 10% ceny wywołania tj. suma 2545 zł. 32 ct. w gotówce lub w papierach wartościowych do pupilarnego ubezpieczenia zdolnych przed rozpoczęciem licytacyi złożoną Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w registraturze sądowej. W końcu ustanawia się dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 kwietnia 1880 prawa rzeczowe na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub następne wcale nie lub w cześnie doręczone być nie mogły, adw. Dr. Dziubińskiego kuratorem, zaś adw. Dr. Hryszkiewicza jego zastępcą.

Lwów dnia 1 maja 1880.

(3286 1—3) **Edykt.**

L. 8867. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Biera w kwocie 240 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 10 w Zagorzycach do nieobjętej massy spadkowej Jędrzeja Drozda należącej, ciała tabularnego niemającej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 21 czerwca, dnia 26 lipca i dnia 30 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 965 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 96 zł. w. a.

Reszta warunków, protokoły egzekucyjnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 30 marca 1880.

(3444 1—3) **Edykt.**

L. 2415 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Wacława Winnickiego, Karola Kummera, Dr. Günthera i Klemensa Kohna, że Władysław Boratyński i Marya Białkowska 2. v. Boratyńska imieniem własnem tudzież jako matka i opiekunka nieletniej Maryi Białkowskiej wnieśli prośbę do tut. sąd. o umorzenie następujących pozycyj w stanie biernym realności pod l. k. 3 w Tarnowie położonej intabulowanych jako to: sprawa trzechletniej dzierżawy tej realności na podstawie kontraktu między Szymonem Krogulskim a Wacławem Winnickim 31 marca 1807 zawartego w Dom. 1 pag. 7 n. 1 on. na rzecz Wacława Winnickiego intabulowanego, prawa trzechletniej dzierżawy tej realności na podstawie kontraktu między Szymonem Krogulskim a Karolem Kummerem 19 sierpnia 1810 zawartego w Dom. 1 pag. 7 n. 2 on. na rzecz Karola Kummera intabulowanego, prawa jednorocznej drzierżawy tej realności na podstawie kontraktu między Szymonem Krogulskim a Dr. Günthe[illegible]m 24 marca 1814 zawartego w Dom. 1 pag. 7 n. 3 on na rzecz Dr. Günthera intabulowanego, prawa jednorocznej dzierżawy tej realności na podstawie kontraktu między Katarzyną Krogulską a Klemensem Kohn 26 lipca 1815 zawartego w Dom 1. pag. 9 n. 5 on. intabulowanego, zarazem wszystkich tych, którzycy sobie jakie pretensye do powyż wymienionych praw intabulowanych rościli, ażeby się z takowemi w przeciągu roku tj. najdalej do dnia 1 kwietnia 1881 do tut. sąd. zgłosili.

Tarnów dnia 26 lutego 1880.

(3381 3—3) **Edykt.**

L. 7236. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Itty Dreifach mydlarki w Samborze zamieszkałej.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. Radcy sądu krajowego Augustowi Lewakowskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dra Pawlińskiego.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, wciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który na dzień 22 lipca 1880 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną, i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy, masy tegoż zastępcy, i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 26 maja 1880 o godzinie 9tej przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą, w dodatku urzędowym do Gazety lwowskiej.

Sambor dnia 11 maja 1880.

(3304 3—3) **Edykt.**

L. 10954. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. Ottonowi Ernestowi od małż. Joachima Kalmana dw. im. Roznera i Laji Roznerowej należącej się odbędzie się w dniach 14 czerwca i 12 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. d. 83 w Dąbrowie położonej, z domu stajenki, placu i ogrodu pod parcelam 59 162 1104 w objętości 276 kw. sążni, Joachima Kalmana dw. im. Roznera i Laji Roznerowej własnej, dotąd przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej.

Wadyum wynosi 15 zł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 145 zł.

Na obu terminach posiadłość niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 20 stycznia 1880.

(3357 3—3) **Edikt.**

Zl. 11264. Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht kund, daß der in der Exekutionssache des Wilhelm Tenenbaum wider der liegende Nachlaßmasse des gs. Gabriel Reinhold pto. 300 fl. öW. s. N. G. zur Vornahme der Feilbietung der schuldnerischen zur Hypothek dienenden in Brody sub. tab. Nr. 451 gelegenen Realitätshälfte mit dem hg. Bescheide vom 29 Mai 1879, Zl. 798, auf den 28 Oktober 1879 festgesetzte dritte und letzte Termin auf Anlangen des Exekutionsführers unter den in dem gedachten Bescheide genehmigten Bedingungen auf den 28 Mai 1880 um 10 Uhr VM. in Bureau Nr. I. erstreckt wird.

Für diejenigen denen der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden konnte, und diejenigen Gläubiger die nach Ausfertigung des Tabularextraktes zum Grundbuche gelangt sind wurde zum Kurator Dr. Ornstein in Brody ernannt.

Den Ausrufspreis bildet der Betrag von 946 fl. 90 kr. öW.

Das Vadium beträgt 94 fl. 69 kr. öW. Die übrigen Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Brody am 18 März 1880.

(3298 3—3) **Edykt.**

L. 5975. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum: 181 zł. 25 ct., 181 zł. 25 ct., 181 zł. 25 ct. i 4965 zł. 17 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 2 lipca, 30 lipca i 27go sierpnia 1880 o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądu w biurze l. 7 egzekucyjna licytacya części dóbr Holibrady czyli Horyhlady według księgi hipotecznej tegoż sądu karta B. poz. 4, 5 i 11 dłużnika Melitona Lityńskiego własnej.

Cena wywołania, poniżej której ta część dóbr na powyższych terminach sprzedaną nie będzie, 20760 zł. w. a.

Wadyum 2076 zł. w. a.

Bliższe warunki tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy by po dniu 1 marca 1880 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała względem ogłoszenia licytacyi lub późniejsze uchwały w tej sprawie wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, ustanawia się pana adwokata Dra Glogiera kuratorem a zastępcą tegoż p. adwokata Dra Łuczakowskiego.

Tarnopol dnia 26 kwietnia 1880.

(3288 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 233 i 1974. Dnia 5 lipca, dnia 9 sierpnia i dnia 13 września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna puliczna licytacya realności l. 79 i gruntów l. rep. 13, 27, 147 w Sędziszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Józefa i Maryanny Sapetów własnej, na pokrycie pretensyi Samuela Biera w kwocie 1135 złr. i Süssla Lichtmana w kwocie 697 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi kwotę 2920 zł. w. a.

Wadyum 292 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce dnia 17 kwietnia 1880.

(3221 3—3) **Edykt.**

L. 1053. W dniach 9 lipca, 9 sierpnia i 9 września 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Mikołaja Ciupki własnej pod Nr. k. 90 w Rakobutach powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 29 zł. a. w. z pn. na rzecz Luzera Reicha.

Cena wywołania 900 zł. a. w.

Wadyum 90 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania, i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk 12 marca 1880.

(3318 3—3) **Edykt.**

L. 2140. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Edwarda Blumenthala z miejsca pobytu i życia niewiadomego a wrazie śmierci tegoż jego niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu p. Antoni Gozdowicz właściciel dóbr w Rakszawie starostwie Łańcuckiem przez pełnomocnika adw. Dr. Rybickiego wniósł pozew, w załatwieniu tegoż pozwu termin 30 do wniesienia obrony pisemnej wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego tudzież życie jego jest niewiadome a wrazie jego śmierci niewiadomi są spadkobiercy jego, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego lub spadkobierców jak równie na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dr. Wasrausch kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu lub jego spadkobiercom, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 22 kwietnia 1880.

(3364 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1507. Na pokrycie pretensyi Gittli Hellman w kwocie 64 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 2 w Nienadówce położonej wedle księgi Tom. I strona 261 i 353 Antoniego Krudysa i masy nieobjętej ś. p. Katarzyny Krudys własnej na dniu 21 czerwca 19 lipca i 30 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi się kwota 1660 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutej. registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów dnia 26 marca 1880.

(3363 3—3) **Edykt.**

L. 3597. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia Henię i Czarnę Lenz z miejsca pobytu nieznane, że przeciw nim Grzegorz Kaliszr wniósł tutaj dnia 23 grudnia 1877 l. 15813 pozew o oddanie połowy realności pod l. 169 w Sokalu położonej i wynadgrodzenie dochodów z takowej, na co uchwałą z dnia dzisiejszego wyznaczono termin na dzień 28 czerwca 1880 o 10 godzinie rano.

Oraz że ustanowił sąd dla nich kuratorem adw. Dr. Filipowskiego i poleca im, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiały, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiły inaczej skutki zaniedbania same sobie będą musiały przypisać.

Sokal dnia 12 kwietnia 1880.

(3391 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5870. W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się na zaspokojenie należytości Judy Salcberga w ilości 7 zł. i 4 zł. 43 ct. na dniu 17 czerwca 1880 o godzinie 11 rano relicytacya realności pod l. k. 20 w Słobodzie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do leżącej masy Matija Seniów należącej z tem domieszczeniem, że realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się 132 złr. 5 ct. a. w.

Wadyum wynosi 13 zł. 20 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dolina 23 grudnia 1879.

(3233 3—3) **Edykt.**

L. 5173. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chajma Natana Bernsteina, że przeciw niemu wnieśli Schaja Wolf Ringel i wspólnicy skargę o wyekstabulowanie ze stanu biernego realności pod l. k. 106 w Tarnowie położonej w dom. 8 pag. 180 n. 40 i 41 on. intabulowanego obowiązku ekstabulowania ciężarów z ciężarów realności pod l. k. 22 i 107 tudzież że skargę tę uchwałą dzisiejszą ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Psarskiemu celem wniesienia obrony w dniach 30 udzielono.

Wzywa się tedy Chajma Natana Bernsteina, ażeby rzeczonemu kuratorowi środki obrony, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Tarnów dnia 22 kwietnia 1880.

(3299 3—3) **Edykt.**

L. 3976 & 1783. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności Jędrzeja Rozkuszki pod Nr. 46 i 21 w Cwikowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej a protokołem opisania z dnia 14 marca 1874 l. 4017 na 250 złr. w. a. oszacowanej w trzech terminach a to dnia 14 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków i protokół detaksacyi przejrzeć wolno w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 11 lutego 1880.

(3174 3—3) **Edykt.**

L. 3111. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że celem zniesienia wspólnictwa własności dóbr Toporowce na dniu 14 czerwca i 12 lipca 1880 zawsze o godzinie 9tej rano przeprowadzi licytacyjną sprzedaż z wsi Toporowce, stanowiącej odrębne ciało tabularne, w powiecie Horodeńskim położonej, a wedle Dom. 221 pag. 44 n. 15 haer. wspólną własnością Maryana i Anny Dąbrowskich będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 116.026 złr. 20 ct. aw.

Każdy mający chęć kupienia składa 5 prc. ceny wywołania jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej, a to bądź w gotówce bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub galic. banku hipotecznego, lub pożyczce kasowej głodowej lub nareszcie pożyczce państwowej.

Sprzedaż tych dóbr odbędzie się w dwóch terminach i takowe w dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej sprzedane będą.

Gdyby te dobra na tych terminach sprzedane nie zostały, wtedy do ułożenia warunków ułatwiających ustanawia się termin na dzień 12 lipca 1880 o 3 godzinie po południu.

Nabywca obowiązanym jest w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej — połowę ofiarowanej ceny kupna z wliczeniem do tejże złożonego zakładu w gotówce do depozytu sądowego złożyć, drugą zaś połowę ceny kupna albo także złożyć, lub też skryptem w formie tabularnej wystawionym z obowiązkiem spłacenia 6 prc. odsetków półrocznie z góry na kupionych dobrach własnym kosztem zabezpieczyć, poczem wszystkie długi hipoteczne z dóbr kupionych zmazane, i na cenę kupna przeniesione kupicielowi zaś dekret własności nabytych dóbr wydanym i tenże we fizyczne posiadanie i używanie nabytych dóbr, jednakże na swój koszt wprowadzonym będzie.

Kupiciel obowiązanym będzie od dnia objęcia w posiadanie dóbr kupionych wszystkie podatki i ciężary gruntowe i publiczne z własnych funduszów opłacać.

Nabywca obowiązanym jest drugą połowę ceny kupna na kupionych dobrach w myśl ustępu V. warunków obecnych zabezpieczoną, napóźniej do dni 30 po prawomocności tabeli kwalifikacyjnej do depozytu sądowego złożyć, lub też wykazać, że nabył wierzytelności w cenie kupna mieszczące się, w którym to ostatnim wypadku wolno mu cenę kupna z nabytą wierzytelnością odpowiednio kompenzować.

Gdyby kupiciel któregokolwiek z niniejszych warunków licytacyjnych nie wypełnił zostanie na żądanie jednej lub drugiej strony sporującej lub też wierzycieli na koszt nabywcy relicytacya tychże dóbr zarządzoną, i dobra te w jednym terminie zostaną sprzedane za jakąkolwiek bądź cenę zaś zakład a względnie złożona połowa ceny kupna odpowiadają właścicielom dóbr Toporowce za straty i szkody z niedopełnienia przez niego warunków licytacyjnych, a względnie z uzyskania ewentualnie niższej ceny kupna przy relicytacyi wynikłe.

Dla nieznanych wierzycieli i dla tych którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. Dra Buscha z zastępstwem adwokata Dra Trachtenberga.

Kołomyja dnia 31 marca 1880.

(3316 3—3) **Edykt.**

L. 26612. Cesarsko-królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Marcelego Rohozińskiego, że przeciw niemu Józef Deutscher dnia 9 października 1870 do l. 26612 o zapłacenie 300 rubli sr. wniósł pozew wekslowy, w załatwieniu którego wyznaczony został termin do ustnej rozprawy według prawa wekslowego na dzień 10 listopada 1879 o godz. 10 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Mochnackiego z substytucyą adw. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 10 października 1879.

(3287 3—3) **Edykt.**

L. 8895. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Biera w kwocie 150 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna kawałka pola pod l. 50 w Sędziszowie położonego dłużnika Wicentego Augustynowicza własnego ciała tabularnego niestanowiącego. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 14 czerwca, dnia 19 lipca i dnia 23 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 450 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 45 zł. w. a.

Reszta warunków, tudzież protokoły egzekucyjnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutej. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 25 marca 1880.

(3398 3—3) **Edykt.**

L 3129. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia Iwana Seniów z Brodków jako co do życia i miejsca pobytu niewiadomego a wrazie jego mierci jego niewiadomych spadkobierców, iż celem doręczenia tusąd. uchwały z 20 stycznia 1880 l. 10532 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu i nieletniej jego córce Rozalii Seniów pto. 32 zł. 20 ct, 32 zł. 20 ct. i 683 zł. 75 ct. i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, ustanawia się dla niego kuratora w sobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca a dla jego córki Rozalii Seniów kuratora w osobie Jana Lubińskiego z Brodków.

Wzywa się więc Iwana Seniów, aby obecne swe miejsce pobytu tutejszemu sądowi wskazał.

Szczerzec dnia 26 kwietnia 1880.

(3389 3—3) **Edykt.**

L. 3549. Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 18 czerwca, 20 lipca i 20 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 24 w Zwięczycy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Pawła i Agneszki Szalachów własnej na rzecz Saula Schifa o 132 zł. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 750 zł. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 75 zł. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 29 kwietnia 1880.

(3434 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 211. Wydział Izby adwokatów we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że adwokat urzędujący w Lwowie Dr. Teodozy Polański złożył urząd adwokata 20 kwietnia 1880, mianując zastępcami swoimi pp. adwokatów Dra Marcelego Tarnawieckiego i Dra Bazylego Szwedzickiego we Lwowie, którą rezygnacyę z adwokatury i zamianowanie substytutów Wydział Izby adwokatów do zatwierdzającej przyjął wiadomości.

Z Wydziału Izby adwokatów
We Lwowie dnia 24 kwietnia 1880.

(3426 2—3) **Edykt.**

L. 6240. Dnia 3 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. k. 126 w Nadwórnie Karola Bauera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Rozalii Büchner pto 347 złr. a mianowicie na pierwszych dwóch terminach nie niżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej 1750 złr.

Wadyum 175 złr.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna 12 lutego 1880.

(3431 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9153. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Ryfki Laji Gellesowej pto 74 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Macieja Chudomięta pod l. 3 w Koninie w 3 terminach dnia 7 czerwca, 12 lipca i 23 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 rano; wadyum wynosi 17 złr. w. a., a resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Limanowa dnia 31 marca 1880.

(3432 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 21275. W wykonaniu postanowień §. 40 ustawy z dnia 29 lutego r. 1880 D. u. p. 37 i rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia r. 1880 D. u. p. 38 oznaczyło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrźnych w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa, r skryptem z d. 22 kwietnia r. 1880 do l. 5661, jako miejsce kontumacyjne do których sprowadzone być może z wejściem w życie powołanej ustawy bydło rzeźne wypuszczone z zakładów kontumacyjnych, miasta Wiedeń, Kraków, Lwów, Brody, Czerniowce, Sereth i Suczawę.

W wykonaniu postanowień ustępu 8 §. 40 powołanej ustawy zostały dla Galicyi zakłady kontumacyjne w Brodach i Podwołoczyskach jako takie uznane, do których można wpuszczać z wejściem w życie podanej ustawy wyłącznie bydło na rzeź przeznaczone. Do zakładów kontumacyjnych Husiatyn, Skała i Kozaczówka ma być wyłącznie przyjmowane bydło potrzebne do gospodarstwa.

Dla Bukowiny przeznaczone są do przyjmowania bydła rzeźnego z wykluczeniem bydła gospodarczego zakłady kontumacyjne: Zuryn i Ickany wyłącznie, Nowosielica zaś tylko w miesiącach czerwiec, lipiec i sierpień.

Wpęd bydła przeznaczonego do gospodarstwa lub opasu w kraju jest dozwolonym tylko do zakładów kontumacyjnych w Synoutz i Kornoluncze oraz do Nowosielicy od września aż do maja każdego roku, w którym to jednak czasie nie wolno tamże przyjmować bydła rzeźnego.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 2 maja 1880.

(3420 2—3) **Edykt.**

L. 3810. W c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 36 w Ropicy polskiej położonej liczbą 34 ksiąg gruntowych dla gminy Ropica polska objętej, Pawła Szczepanika własnej, na rzecz Jakóba Nebenzahla celem zaspokojenia kwoty 360 zł. w. a. z pn. w trzech terminach 1 czerwca, 5 lipca i 10 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano na których pierwszych 2ch terminach realność powyższa sprzedaną będzie tylko za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim zas terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże przynajmniej za cenę któraby się równała wszystkim na tej realności ciężącym długom a gdyby na trzecim terminie nie mogła być ta realność sprzedaną na tedy do ustanowienia ułatwiających warunków, wyznacza się termin na dzień 24 sierpnia b. r. o godzinie 10 rano na który się powołuje wierzycieli hipotecznych pod rygorem, iż niestawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większość stanowiącej.

Wadyum wynosi 335 zł.

Cena wywołania zaś 3350 zł. w. a.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania tudzież ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w tut. sądzie w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice 4 kwietnia 1880.

(3424 2—3) **Edykt.**

L. 613. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na wydobycie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 149 złr. 30 ct. a. w. z pn., przymusową sprzedaż realności pod l. k. 163 subrep. 93 w Wielkich Oczach położonej, do dłużnika Stanisława Cichego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 1go czerwca, 2 lipca i 2 sierpnia 1880, każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania 600 zł. a. w.

Wadyum 60 zł. a. w.

Resztę warunków tudzież akt opisania można warunków tudzież akt opisania można w registraturze przejrzeć.

Krakowiec 10 lutego 1879.

(3425 2—3) **Edykt.**

L. 612. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na wydobycie pretensyi gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 99 zł. 83 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 132 w Wielkich Oczach leżącej do dłużnika Piotra Domińskiego należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 1 czerwca, 2 lipca 2 sierpnia 1880 w sądowym budynku, zawsze o 10 rano.

Cena wywołania 350 zł. a. w.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków, tudzież akt opisania można w registraturze przejrzeć.

Krakowiec 10 lutego 1879.

(3427 2—3) **Edykt.**

L. 428. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 11 listopada 1879 l. 13563 na zaspokojenie pretensyi wekslowej Perli Leib przeciw Anci Kokoryk i Stefanowi Macur pto. 115 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 maja, 28 czerwca i 28 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Bereżku położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 8 marca 1880.

(3407 2—3) **Edykt.**

L. 4711. C. k. sąd powiatowy w Borygni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 80 subr. 24 w Zawadce położonej dłużnika Tymka Rusyna własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 maja 25 czerwca i 21 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realnośc ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia 29 listopada 1879.

(3406 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1811. W dniach 24 maja, 25 czerwca i 21 lipca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 29 subrep. 11 w Tureczkach niż położonej dłużnika Ilka Dorosza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacnnkowa 200 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze, co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.
Borynia dnia 26 listopada 1879.

(3422 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7654. C. k. sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Wydziału krajowego w kwocie 10929 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności Nr. 243 w Jaśle, połówek ogrodu według księgi gruntowej V pag. 78 n. 5. i IX. pag. 185 Jakóba Emera własnych w Jaśle położonych.

Termina sprzedaży są 28 maja, 28 czerwca i 3 sierpnia 1880 każdym razem o godz 10 rano.

Cena szacunkowa 600 zł. niżej której sprzedaż dopiero na trzecim terminie nastąpi

Wadyum 60 zł. w. a.

Reszta warunków wykazy hipoteczne i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Jasło dnia 20 grudnia 1879.

(3413 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 840. Jego Ekcelencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. karn. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1880 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 7 lipca 1880 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. Radców sądów krajowych Huberta Freybergera Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę Emila Leo de Löwenmuth.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl dnia 12 maja 1880.

(3417 2—3) **Edykt.**

L. 37852. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego przed c. k. notaryuszem Stefanem Muczkowskim przez Kaspra Szafrańskiego dnia 27 stycznia 1876 l. r. 10900 zeznanego celem zaspokojenia sumy 600 złr. z pn. tudzież kosztów egzekucyjnych obecnie w kwocie 8 zł. 21 ct. się przyznających na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 26 w Rakowicach położonej Kaspra Szafranskiego własnej przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie w dniach 11 czerwca 1880, 16 lipca 1880 13 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej tj. 150 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Kraków 5 stycznia 1880.

(3278 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2098. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 21 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 9 września, 14 października i 19 listopada 1880 o godz. 10 rano licytacya realności Antoniego Weraty pod l. 35 w Jatwięgach położona.

Cena szacunkowa 155 zł.

Wadyum 15 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś nie niżej ceny 140 zł. zostanie sprzedaną.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Bóbrka 31 marca 1880.

(3390 2—3) **Edykt.**

L. 7541. Celem wydobycia sumy 732 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się dnia 7 czerwca 1880 o 10 godz. przed południem na rzecz galic. zakładu kredytowego przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności Nr. 17 w Ostrowie szlacheckim, objętej wykazem hip. 17 księgi grunt. tejże gminy także za cenę niższą od szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 1400 zł wadyum 140 zł.

C. k. sąd powiatowy.
Bochnia dnia 31 marca 1880.

(3379 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1547. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 14 czerwca, 19 lipca, 23 sierpnia 1880, zawsze o 10tej rano, egzekucyjną sprzedaż kawałka gruntu i łąki z gospodarstwa pod l. k. 21 w Kurzynie małej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 50 zł. w. a.

Wadyum zaś 5 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów dnia 25 kwietnia 1880.

(3285 2—3) **Edykt.**

L. 3085. C. k. sąd powiatowy w Pilznie niniejszem ogłasza, iż spadek po beztestamentalnie na dniu 26 września 1848 zmarłym Walentym Rdzaku gospodarzu z Lubczy między innemi spadkobiercami dziedziczy także Michał Matraj; gdy atoli miejsce pobytu jego nie jest sądowi wiadomem, wzywa się go, aby się w ciągu roku od daty niniejszego ogłoszenia w tutejszym sądzie stawił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż przeciwnie spadkowe postępowanie z ustanowionym dla niego kuratorem Jędrzejem Matrajem przeprowadzonem zostanie.

Pilzno dnia 29 listopada 1879.

(3395 2—3) **Edykt.**

L. 737. W dniach 11 czerwca 1880, 9 lipca 1880 i 11 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 76|116 w Horiuku starostwie w Drohobyckim własnej Dmytra Wirta na zaspokojenie wierzytelności Süsmana Mesusy w kwocie 50 zł. w. a. Cena wywołania 960 zł. wadyum 96 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 6 lutego 1880.

(3307 2—3) **Edykt.**

L. 2252. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Majera Hubel w ilości 100 zł. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącego do dłużnika Fedka Kochanowicza spadkobierców ogrodu i pola pochodzących z realności pod l. spis. 84 w Wojsławicach na dnie 13 września, 12 października i 9 listopada 1880 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 35 złr. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 10 marca 1880.

(3380 2—3) L. 3843

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od d. 20 maja 1880 do prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków 10 maja 1880.

(3336 2—3) **Edykt.**

L. 19228. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Teodora Romanowskiego przeciw Antoniemu i Annie małż. Romanowskim o zapłacenie sumy 1500 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 969$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle Dom 238 pag. 281 n. 1 haer. dłużników Antoniego i Anny małżon. Romanowskich własnej, a wedle Dom. 238 pag 281 n. 1 on. powyższej kwocie 1500 zł z pn. za hipotekę służącej, w trzech terminach a mianowicie na dniu 21 czerwca, 26 lipca i 23 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem w tymże sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 1749 zł. 50 ct.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć 10 prc. ceny szacunkowej jako wadyum.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przeglądnąć w registraturze tegoż sądu.

W końcu oznajmia się, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 18 kwietnia 1880 t. j. po dniu wydania wyciągu tabularnego dla realności l. 969$^{1}/_{4}$ we Lwowie, prawa rzeczowe na tej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała na licytacyę przyzwalająca lub późniejsze doręczone być nie mogły ustanowionym został adw. Dr. Gorecki kuratorem, zaś adw. Dr. Narkowski tegoż zastępcą.

Lwów dnia 1 maja 1880.

(3365 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1041. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, iż w dniu 3 czerwca, 5 lipca i 9 sierpnia 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności CN. 32 w Kobyli należącej do Jana Wajdy ciała tabularnego nie stanowiącej, celem ściągnienia kwoty 472 zł. z pn. na rzecz Altera Auerbach.

Cena szacunkowa wynosi 2390 zł.

Zakład 239 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 11 kwietnia 1880.

(3345 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1463. W dniu 8 lipca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 88 subrep. 64 w Załokciu położonej dłużnika Fedia Łanyk własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że realność ta na tym terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Podbuż dnia 29 kwietnia 1880.

(3303 3—3) **Edykt.**

L. 12758. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 5746 złr. 49 ct. i 330 złr. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w dwóch terminach dnia 9 czerwca i dnia 9 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 9 w h. 9 w Mogile w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 20000 złr. a wadyum 2000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny chęć kupna mający w tut. sądowej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 22 kwietnia 1880.

(3462) **Ogłoszenie.**

L. 586. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż ogłoszenia wpisów do rejestrów handlowych c. k. sądu obwodowego w r. 1880 umieszczane będą w dziennikach urzędowych Gazety lwowskiej i wiedeńskiej i w wychodzącym we Lwowie Przeglądzie sądowym i administracyjnym, zaś ogłoszenia wpisów do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych umieszczane będą w r. 1880 tylko w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów dnia 8 maja 1880.

(3445) **Edykt.**

L. 5032. Semko Pohoryles gospodarz z Czernichowa uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 31 marca 1880 l. 4455 za marnotrawcę; kuratorem ustanowieno Wasyla Twardochleb z Czernichowa.

Tarnopol dnia 15 kwietnia 1880.

(3436 1—3) **Edykt.**

L. 9158. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na żądanie Samuela Frachtera w celu zaspokojenia sumy 130 zł. z pn. dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Saprechi własnej w Zaleścach pod Nr. 4 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 3 czerwca 1880, na dniu 8 lipca 1880 i na dniu 11 sierpnia 1880 każdym razem o 10 godź. przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 580 zł. 50 ct.

Wadyum 58 zł. 5 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 31 marca 1880.

(3326 3—3) **Edykt.**

L. 1181. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwotach 113 złr. 40 ct., 113 złr. 40 ct. i 1047 złr. 28 ct. w. a. z p. n. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 czerwca 1880 o godzinie 9 rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 97 w Mikulińcach wedle księgi gruntowej Chaima i Scheindli Mittelmanów własnej, na którym realność ta, gdyby nikt ceny wywołania nie ofiarował, także za niższą i jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 4296 złr.

Wadyum 214 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Mikulińce 30 marca 1880.

(3415 1—?) **Edykt.**

L. [illegible] C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu [illegible] na otwarcie konkursu na majątek Józefa [illegible]reicha właściciela domu w Czortkowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Jana Szankowskiego c. k. sędziego w Czortkowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28go maja 1880 o 9tej godzinie przed południem, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 24 czerwca 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 2go lipca 1880 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Czortkowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Czortkowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 10 maja 1880.

(3401 1—2) **Obwieszczenie.**

L. 22429. W kwietniu roku bieżącego rozpisało c. k. Ministerstwo państwowe wojny konkurs na obsadzić się mające z początkiem roku szkolnego 1880/1881 miejsca wychowańców akademii dla służky morskiej w Riece. Brzemienie tego konkursu jest podane do powszechnej wiadomości w dzienniku urzędowym numerze 111 czasopisma „Gazeta Lwowska."

C. k. Namiestnictwo

We Lwowie w maju 1880.

(3464 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 29. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości publicznej, że w celu zaspokojenia kwoty 108 zł. 36 zł. i 24 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 28 maja, 22 czerwca i 15 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 34 i 5 w Humniskach położonych z których pierwsza do masy spadkowej po Pawle Szwiec zaś druga do Michała Sorockiego należy pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 37 zł.

2) Wadyum wynosi 370 zł.

3) Realności wspomiane będą na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej.

Resztę wraunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Trembowla 1 kwietnia 1880.

(3399 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 138. Adwokat Dr. Maurycy Brann przenosi się z dniem 8 czerwca 1880 z Tarnowa do Złoczowa.

Z wydziału Izby adwokatów.

We Lwowie dnia 10 kwietnia 1880

(3360 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1314. Na dniu 9 czerwca 1880 o godzinie 10 z rana sprzedana zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę łąka Wolinski Grabowiec zwana do gospodarstwa w Mostach Wielkich na przedmieściu Stare Mosty pod l. 92 położonego należąca, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużnika Iwasia Kmyty a względnie jego leżącej masy własnej celem wydobycia przyznanej Abrahamowi Józefowi Mager kwoty 40 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 70 zł.

Wadyum 7 zł. w. a. Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze c. k. sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty dnia 18 kwietnia 1880.

(3195 3—3) **Edykt.**

L. 1895. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Dezyderyuszowi Tadeuszowi dw. im. Górskiemu na zaspokojenie sumy pożyczkowej 5725 zł. ½ ct. w. a. z pn. dozwoloną publiczną sprzedaż przymusową dóbr część „Lipica górna" położonych w powiecie Rohatyńskim a dłużnika Dezyderyusza Tadeusza dw. im. Górskiego własnych, odbędzie się w Złoczowie w zabudowaniu sądowem na dwóch terminach to jest w dniu 30 czerwca 1880 o godz. 10 przed południem i w dniu 3 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

1. Dobra rzeczone na pierwszych dwóch terminach niżej ceny wywołania sprzedane nie zostaną.

2. Cenę wywołania stanowi kwota 3155 zł. 20 ct.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 procentu sumy wywołania 31552 zł. w. a. t. j. kwotę 3155 zł. 20 ct. w. a. a bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub austr. Banku narodowego albo też w galic. obligacyach wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże.

Wadyum nabywcy zatrzymanem i w depozycie sądowym złożonem będzie, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie.

Wadya innych licytantów po ukończeniu licytacyi będą im zwrócone.

4. Gdyby dobra te w tych dwóch terminach nad lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się w sądzie tutejszym odbyć się mający termin na dzień 4 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze. tusądowej.

O tej licytacyi zawiadamiamy strony sporne i znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych, którym z jakiego kolwiekbądź powodu tak niniejsza uchwała licytacyjna jak też i dalsze w tej sprawie egzekucyjnej na przyszłość wydać się mające uchwały albo wcale nie albo nie na czas doręczoneby być nie mogły, przez tymże na ten cel równocześnie ze substytucyą adwokata Dra Mijakowskiego w osobie adwokata Dra Hejnego ustanowionego kuratora i przez edykt niniejszy.

Z c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 27 marca 1880.

(3451) **Edykt.**

L. 1768. C. k. Sąd powiatowy rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem zaprowadzenia nowej księgi gruntowej dla gminy Wulka Sokołowska dnia 29 maja 1880.

Każdy interesowany może się zgłosić i przytoczyć co mu w myśl ustawy przysłuża.

Sokołów 8 maja 1880.

(3463) **Ogłoszenie.**

L. 3844. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Białej zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katast. „Huciska."

Do wniesienia zarzutów przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się termin na dzień 20go maja 1880 w którym dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Zarazem zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe dla gmin katastralnych „Rybarzowice" dnia 24 maja 1880 „Godziska stara" „Godziska nowa" i „Godziska wilkowska" dnia 7 czerwca 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzedach gminnych.

Biała 12 maja 1880.

(3442) **Obwieszczenie.**

L. 816. C. k. Komisya hipoteczna, przy Prezydyum sądu obwodowego Samborskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania, wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kornice, złożone zostały w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym miejsko deleg. do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszom posiadania, wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie, przed komisyą hipoteczną w Samborze, do dnia 10go czerwca 1880 r. w którym to dniu, w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów, dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Sambor dnia 13 maia 1880.

(3453) **Ogłoszenie.**

L. 631. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Czerepin powiatu sądowego Winnickiego rozpoczną się dnia 31 maja 1880.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 7 maja 1880.

Doniesienia prywatne.

(3497) L. 685.

Edykt.

W tutejszym urzędzie gminnym złożono 100 zł. banknotami, znalezionych d. 27 kwietnia 1880 w Zbarażu.

Wzywa się właściciela do zgłoszenia w myśl §. 391 ust. cyw.

Zbaraż dnia 14 maja 1880.

(3457 1—3) L. 85.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady ogrodnika dla plantacyj i innych zakładów ogrodowych miejskich w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca czerwca r. b.

Uposażenie etatowe ogrodnika wynosi 500 zł. płacy i 100 zł. dodatku służbowego rocznie tudzież wolne mieszkanie.

Kandydatowi jednak, któryby się wykazał wyższem wykształceniem fachowem będzie przyznane wynagrodzenie przewyższające płacę etatową. Wysokość wynagrodzenia zależeć będzie w takim razie od obopólnej umowy.

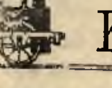
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należycie ostemplowane i świadectwami uzdolnienia zaopatrzone do Prezydyum Magistratu w terminie wyżej oznaczonym.

W Krakowie dnia 12 maja 1880.

Prezydent miasta

Dr. Zyblikiewicz.

Ces. król. uprzyw. (3461 1—3)



gal. kolej żelazna Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym 24 zwyczajnem zgromadzeniu walnem akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei Karola Ludwika, ustanowiono superdywidendę za rok 1879 na 5 zł. 75 ct. w. a. za każdą akcyę, a weględnie za każdy okaz użytkowania.

Płatny na dniu 1 lipca 1880 kupon akcyjny będzie zatem wymieniony za 11 zł. w. a., kupon zaś okazu użytkowania za 5 zł. 75 ct. w. a. w kasie centralnej towarzystwa w Wiedniu, tudzież w innych wiadomych agencyach płatniczych.

Występujący członkowie Rady zawiadowczej a mianowicie panowie: hrabia Włodzimierz Borkowski i ekscelencya hrabia Kazimierz Krasicki, zostali ponownie wybrani.

Do wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków za r. 1880 zostali wybrani Pp. Natan Kallir, Dr. Jan Weinczierl i Dr. Ferdynand Kratter.

Wiedeń, dnia 14 maja 1880.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.